

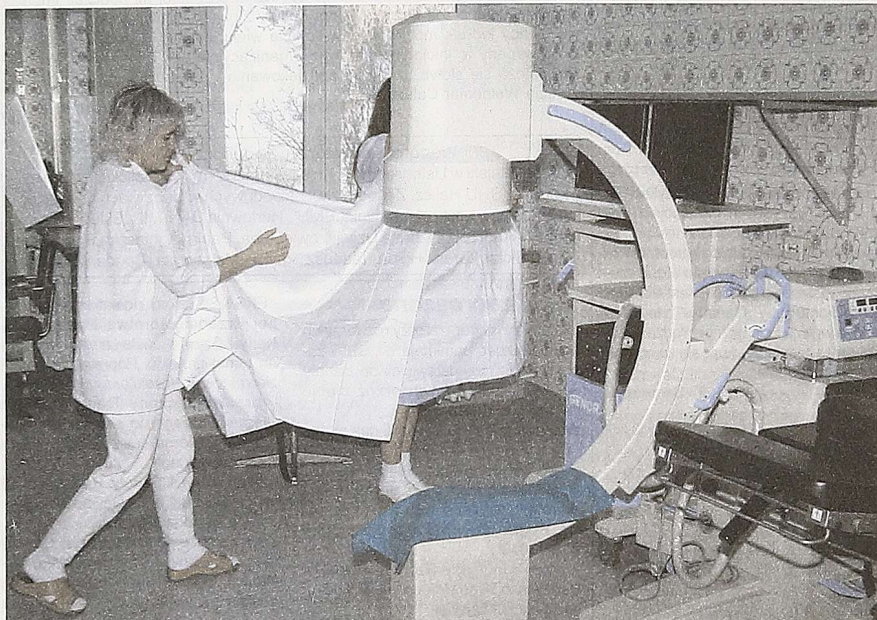
GAZETA CZASOPISMO REGIONALNE BIESZCZADZKA

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

Ustrzycki szpital po dwudniowej przerwie wznowił przyjęcia chorych dzieci i ciężarnych kobiet, ale nadal...

SYTUACJA JEST BARDZO TRUDNA

Pod koniec grudnia o ustrzyckim szpitalu mówiło się głośno i to w całym kraju z dwu okazji. Pierwsza to leczenie dwóch imigrantów z Gruzji, którzy trafili tu w kiepskim stanie po przekroczeniu zielonej granicy w rejonie Wołosatego. Druga to zamknięcie oddziału dziecięcego i pododdziału położniczo-norowodkowego.



W ostatnim czasie ustrzycki szpital wzbogacił się m.in. o cyfrowy przewoźny aparat rentgenowski typu ramię C. Zostanie on uruchomiony po zakończeniu remontu bloku operacyjnego. Fot. T. Szewczyk

Nie było wyjścia

Dyrektor ustrzyckiego SP ZOZ-u Maciej Flemming w czwartek - 3 stycznia - podjął decyzję o „zawieszeniu aż do odwołania przyjęć pacjentów na oddział dziecięcy i pododdział położniczo-norowodkowy”. Takie radykalne kroki zostały spowodowane „brakiem zabezpieczenia medycznego”.

- Nie mieliśmy wyjścia - stwierdza wicedyrektor ds. medycznych SP ZOZ w Ustrzykach D. Marek Kęsa. - Ordynatorka oddziału dziecięcego się rozchorowała. Lekarka pediatra, z którą mieliśmy podpisaną wstępną umowę o zatrudnieniu od 2 stycznia, nie zgłosiła się do pracy. W tym stanie rzeczy musieliśmy tymczasowo za-

mknąć oddział dziecięcy i pododdział położniczo-norowodkowy.

c.d. na s. 2



KURIER
BIURO PODRÓŻY

Turystyka
Tanie latanie
Bilety

KURIER sp. z o.o. tel. 13 46 46 720
Kazimierza Wlk. 6 tel. 13 46 46 724
38-500 Sanok www.kurier.sanok.pl

“PROFIL”
Sanok ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA
OGRODZENIA

BRAMY
BALUSTRADY

Producent
siatki ogrodzeniowej

Sanok
Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych

38-500 Sanok, ul. Głogowa 1
tel/fax (013) 46 488 45; www.nkjo.sanok.pl

**NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE
KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH**
o uprawnieniach publicznych

prowadzi
STUDIA LICENCJACKIE
LICENCJAT UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO OPIEKUN NAUKOWY KOLEGIUM

- Specjalność: język angielski
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia;
- profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu.
- Specjalność: język niemiecki
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia.
- Specjalność: język francuski
- w dziennym systemie kształcenia.

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczycielskiego) należy składać w siedzibie Kolegium ul. Głogowa 1, tel. (013) 46 488 45.

Egzamin odbędzie się
9 lutego 2008 r.
(Dokumenty należy składać do 8.02.2008 r.)
Informacje dodatkowe tel. kom. (0) 603860187

W okamgnieniu wielodzietna rodzina z Krościenka została bez dachu nad głową i straciła dorobek całego życia

Nie zostali sami

Kiedy jeden z chłopców wrócił ze szkoły i zobaczył, co się stało, klęknął i się rozplakał. Długo nie można go było uspokoić. Wielopokoleniowa i wielodzietna rodzina nie tylko straciła dach nad głową. Nie udało się uratować praktycznie niczego z wyposażenia. Pogorzelnicy zostali z tym, co mieli na sobie i przy sobie.



Dom trzeba budować od początku

Fot. T. Szewczyk

Rano 17 września w Krościenku zapalił się budynek mieszkalny, stanowiący własność Marii i Zbigniewa W. Matka właściciela budynku, poczuła swąd. Powiadomiła o tym sąsiadów. Sąsiad przybiegł na miejsce i zorientował się, że to pożar. Dostał się do środka i próbował stłumić ogień. Nie udało się.

Budynek w ogniu

Telefonicznie o pożarze powiadomiono KP PSP w Ustrzykach D. Informacja dotarła do strażaków o godz. 9.49. W 10 minut później na miejscu był już pierwszy wóz strażacki.

- Ale jak dojechaliśmy, to cały budynek był już w ogniu - mówi dowodzący akcją gaśniczą dowódca ustrzyckiej JRG st. asp. Marek Piviński. - Płomienie już były na zewnątrz. Palily się ściany i płonął dach.

Na miejsce przyjechały trzema samochodami ratowniczo-gaśniczymi i wozem operacyjnym cztery zastępy strażaków z ustrzyckiej KP PSP. Wspierały ich działania jednostki OSP Wojtkowa i OSP Czarna. Dojechały też karetka pogotowia, policja i pogotowie energetyczne.

- Po odłączeniu energii elektrycznej podaliśmy dwa prądy wody w natarciu na płonący budynek, a trzeci w obronie na znajdujące się w pobliżu zabudowania - informuje rzecznik ustrzyckiej KP PSP asp. Emil Szmyd.

Z uzyskanych przez strażaków na miejscu informacji wynikało, że w budyn-

ku są trzy butle gazowe. Jedną z nich mieszkańcy wynieśli jeszcze przed przybyciem straży. W czasie akcji doszło do dwóch detonacji. Okazało się, że jedna z nich to wybuch butli. Drugi wybuch to, jak później ustalono, nie trzecia butla, lecz szczęście całą, strażacy wynieśli z budynku pod koniec działań.

c.d. na s. 2

Pily tarczowe, taśmowe
Artykuły BHP

Rękawice "wampirki"
od 0,85 zł/para

ZPD M. Rusinek
Ustrzyki Dolne
ul. Kolejowa 1A
tel./fax. 013 461 1659
kom. 0605 104 509

PODKARPACKI BANK NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK”

Rzeszów, ul. 3 Maja 14; Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42
www.kwasniak.net 501 393 733, 017 853 80 08

SALON OPTYCZNY „KWAŚNIAK”
Rzeszów, ul. 3 Maja 14
tel./fax 017 852 89 33, 601 504 849; e-mail: optyk@kwasniak.pl

NOCLEGI „U JANUSZA”
Zadwórze 4 (8 km od Ustrzyk Dolnych)
Pokoje z łazienkami, wyciąg narciarski, pstrągi, rowery
www.ujanusza.prv.pl 013 46 11 579; 508 153 376

NATURALNE DEKORACJE

ABP
PANELE, DOCIEPLENIA

Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31 za Kinem, tel. 461 23 94

INFORMACJE

Droższe śmieci

Od początku tego roku wzrosła wysokość opłat za wywóz śmieci, obowiązujących na terenie miasta i gminy Ustrzyki Dolne. Podwyżka jest wyraźna, ale – na pocieszenie – w innych gminach będzie pewnie jeszcze wyższa.

- Niemal wszystkie samorządy drastycznie podniosły opłaty za wywóz i składowanie śmieci. Jest to przede wszystkim wynik skokowej podwyżki opłaty za korzystanie ze środowiska, która potocznie nazywana jest opłatą marszałkowską, ponieważ odprowadzana jest do urzędu marszałkowskiego – wyjaśnia ustrzycki burmistrz Henryk Suluja.

Przypomnijmy, że obowiązująca w ub. r. opłata marszałkowska wynosiła 15,71 zł za 1 t odpadów. Od 1 stycznia 2008 r. za składowanie 1 t odpadów nie segregowanych płaci się 75 zł. Natomiast za odpady segregowane trzeba zapłacić po 60 zł za 1 tonę. Różnica w opłatach wynosi 15 zł. Za takie pieniądze nie da się jednak przesegregować tony śmieci. Koszty sortowania w ustrzyckiej stacji segregacji wynoszą prawie 76 zł za 1 t. Do tego dochodzą jeszcze koszty przywozu 1 t śmieci do sortowni – 189 zł -



Sortowanie 1 t śmieci kosztuje prawie 76 zł Fot. T.S.

oraz koszty transportu balastu na wysypisko i składowania – prawie 124 zł. Na tę ostatnią kwotę składają się koszty transportu – 14 zł – i składowania – prawie 110 zł (w tym 60 zł opłata marszałkowska). W sumie więc opłaty za 1 t śmieci w ustrzyckiej gminie wynoszą od 1 stycznia 2008 r. 360 zł.

Dość często słyszy się, że opłaty za śmieci poszły w górę głównie wskutek pojawienia się na ich drodze od mieszkańca do wysypiska stacji przeładunku i segregacji śmieci.

- To nieprawda – stwierdza H. Suluja. - Z naszych symulacji wynika, że gdyby stacja przeładunku i segregacji nie powstała, to śmieci u nas nie kosztowałyby 360 zł za 1 tonę, ale ponad 700 zł. Musielibyśmy je wozić na wysypiska do Zagórza czy Przemysła samochodami z kontenerami KP-7 i koszty transportu byłyby wielokrotnie wyższe. Poza tym przeprowadzamy już segregację wszystkich odpadów. Zgodnie ze zobowiązaniami naszego kraju do 2010 r. wszystkie odpady, trafiające na wysypiska, będą musiały być przesegregowane. Jeśli tego nie wykonamy, na Polskę nałożone zostaną wysokie kary. Prawdopodobnie ich płacenie spadnie na te samorządy, które na czas nie wdrożą segregacji. Nam to już nie będzie grozić.

t. s.

Średnie koszty ponoszone przez 4-osobową rodzinę za wywóz śmieci na terenie miasta i gminy Ustrzyki D.

- miasto: do końca 2007 r.: 4 x 1,82 zł = 7,28 zł; od pocz. 2008 r.: 4 x 3,45 zł = 13,8 zł; wzrost – 6,58 zł;
- wieś: do końca 2007 r.: 4 x 1,69 zł = 6,76 zł; od pocz. 2008 r.: 4 x 3,21 zł = 12,84 zł; wzrost – 6,08 zł.

Przykładowe stawki opłat za wywóz 1 t śmieci (przed podwyżkami): Brzozów – 416 zł; Cisna – 521 zł; Czarna – 317 zł; Krosno – 791 zł; Lutowska – 216 zł sort., 540 zł niesort.; Olszanica – 336 zł; Solina – 355 zł; Zagórz – 407 zł.

Świątecznie i niesamotnie

Restauracja Myśliwska w Ustrzykach Dolnych była miejscem spotkania samotnych osób, dla których święta Bożego Narodzenia nie zawsze kojarzą się z radosnym i rodzinnym spędzeniem tego okresu. 23 grudnia zostali oni zaproszeni na wspólną Wigilię.

Od godziny 12 do 17 z zaproszenia skorzystało blisko 50 osób, przeważnie starszych, choć nie brakowało też młodszych. Wigilia została rozpoczęta tradycyjną modlitwą, dzieleniem się opłatkiem i złożeniem życzeń. Fragment z ewangelii odczytany został przez księdza proboszcza parafii pw. św. Józefa Robotnika Romana Szczupaka. Życzenia złożył również zastępca burmistrza Jacek Przybyła.



Fot. A. Leń

Na stole pojawiły się tradycyjne wigilijne potrawy, m.in. barszcz z uszkami, ryba, pierogi, ciasta, susz. Spotkanie było okazją do wspomnień, którymi dzielił się uczestnicy wigilii.

- Pomysł zorganizowania takiego spotkania przyszedł mi podczas imprezy organizowanej przez Ustrzycki Dom Kultury z okazji mikołajek. Jego realizacja nie byłaby jednak możliwa bez wsparcia wielu instytucji i osób prywatnych, które wsparły tę inicjatywę zarówno organizacyjnie, jak i finansowo. Wszystkim należą się słowa uznania i podziękowania – stwierdził inicjator przedsięwzięcia Waldemar Caluźński.

lela/

Nie zostali sami

c.d. ze s. 1

Miało się co palić

- Niewiele udało się uratować – mówi jeden z uczestniczących w akcji strażaków. - To był budynek drewniany, z zewnętrznych oszalowany deskami, w środku wyłożony drewnianą boazerią. Nakryty był papą. Na poddaszu dla ocieplenia położono siano i słomę. Wszystko to dobrze się pali.

Akcja gaśnicza trwała prawie 7 godzin. Najwięcej czasu zabrano strażakom dogaszanie tłących się elementów konstrukcyjnych budynku.

Jeszcze w trakcie akcji gaśniczej ociec właścicieli budynku źle się poczuł. Pogotowie ratunkowe odwoziło go do szpitala w Ustrzykach Dolnych z objawami zatrucia.

Według strażaków najprawdopodob-

niej przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej. Ale nie wyklucza się, że pożar mógł być wynikiem zaprószenia ognia.

Spowodowane pożarem straty zostały wstępnie oszacowane na 80 tys. zł.

Odzew jest duży

W domu tym mieszkało 11 osób, w tym 7 dzieci w wieku od „zerówki” do 19 lat. Zostali praktycznie bez niczego. Pierwsze noce spędzili w krewnych. W tydzień po pożarze – 28 grudnia – pogorzelnicy wprowadzili się do mieszkania socjalnego, przydzielonego im przez gminę.

- Więść o tej tragedii poruszyła ludzi. Odzew jest duży. Ludzie wzruszyli się przede wszystkim sytuacją dzieci. Pomoc dla rodziny W. płynie z różnych stron: ze strony kościoła, od mieszkańców wsi, z opieki społecznej – mówi radna z Kro-

ścienka Leokadia Bis. - W Ustrzykach D. w prawie wszystkich instytucjach robiono zbiórki. Na razie trudno jest powiedzieć, ile pieniędzy udało się zebrać. Ponadto wielu ludzi przywoziło różne rzeczy bezpośrednio do nich. Jest też specjalne konto przy „Caritasie”, na które można wpłacać dla nich pieniądze. Później za te pieniądze kupi się to, czego będą potrzebować.

T. Szewczyk

Podajemy numer konta Bieszczadzkiego Centrum Charytatywnego „Caritas” w Ustrzykach Dolnych, na które można przekazywać pieniądze dla rodziny W.: Bank PKO.S.A. Nr 83 1240 2366 1111 0000 3326 9368 (z dopiskiem na przelewie „Pogorzelnicy”). W sprawie innych form pomocy można się kontaktować z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Ustrzykach Dolnych – tel. (013) 471 10 80.

Sytuacja jest bardzo trudna

c.d. ze s. 1

- Ta sytuacja nas zaskoczyła – nie kryje dyrektor SP ZOZ-u M. Flemming. - Tego nie można było przewidzieć. Ale nie działa się nic dramatycznego. Wszystko odbywało się spokojnie.

Matki z noworodkami zostały wypisane do domu. Z kolei pięcioro małych pacjentów z oddziału dziecięcego przewieziono do innych szpitali. Zgodnie z wolą rodziców czworo trafiło do Leska i jedno do Brzozowa.

Odwieszenie zawieszona

Przerwa w pracy oddziału i pododdziału trwała dwa dni. Już w piątek przed południem pojawiła się szansa na ich ponowne uruchomienie.

Jest w tym spora zasługa ustrzyckiego pediatry Andrzeja Bujalskiego, który rozumiejąc trudną sytuację kadrową, zdecydował się podjąć pracę w oddziale na część etatu. Również ordynatorka oddziału dziecięcego po dwudniowym zwolnieniu lekarskim wróciła do pracy.

W sobotę – 5 stycznia – rano zawieszona została odwieszona. Jeszcze

tego samego dnia przyjęto na oddział pierwsze chore dzieci, a na pododdział – cztery kobiety. W niedzielę o godz. 17.45 jedna z nich urodziła chłopca.

- Sytuacja nadal nie jest łatwa. To nie jest rozwiązanie na dłuższą metę – mówi M. Kęska. - Musimy w najbliższym czasie znaleźć przynajmniej jednego pediatrę. To podstawowy warunek, który musi być spełniony, żeby oddział dziecięcy i pododdział położniczo-noworodkowy mogły funkcjonować w miarę normalnie.

Ciągłe gasimy pożary

Obejmując pół roku temu stanowiska dyrektorów, M. Flemming i M. Kęska postawili sobie kilka celów głównych. Chodziło i chodzi im m.in. o poprawę atmosfery pracy, poprawę wizerunku ustrzyckiego SP ZOZ-u, zatrudnienie nowych lekarzy, zakupy potrzebnego sprzętu, poprawę sytuacji finansowej zakładu i wykonanie niezbędnych remontów oraz modernizacji.

Część z tych rzeczy udało się już

zrobić. Inne są w trakcie realizacji. Ale nie idzie to całkiem gładko...

- Ciągłe gasimy jakieś pożary. Ciągłe pojawia się coś nieoczekiwane i trzeba błyskawicznie reagować. Właścicie nie ma czasu na to, żeby się i spokojnie zastanowić się, jak to wszystko powinno być docelowo poukładane – stwierdza M. Flemming.

T. Szewczyk

(szerzej o sytuacji w ustrzyckim SP ZOZ-ie napiszemy w następnym numerze „GB”)

Pani
Zofii Karpiejewicz
szczerze współczujemy
z powodu śmierci
TATY
- burmistrz
Ustrzyk Dolnych
oraz koleżanki i koleżdy
z Urzędu Miejskiego

Koledze Jackowi Kranzowi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci żony
BOGUSI

składają
dyrekcja i pracownicy
Bieszczadzkiego Parku Narodowego

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze
naszej ukochanej
CÓRKI IZABELI
oraz wspierali nas w tym najtrudniejszym czasie,
z całego serca dziękujemy
- rodzice

Łączymy się w smutku
z Honoratą i Bogdanem Bidzińskimi
z powodu tragicznej śmierci
IZABELI
- sąsiedzi

INFORMACJE

KRONIKA
POLICYJNA

W Glinnem 3 grudnia Marian B. nie upił, nie hodowanego dzika. Zwierzę uciekło z zagrody i wbiegło na jezdnię pod fiata punto, kierowanego przez Andrzeja K. Doszło do zderzenia zwierzęcia z samochodem, które zakończyło się nieprzyjemnie dla obu stron.

Józef W. z Baligrodu 5 grudnia powiadomił policję o tym, że ukradziono mu 1000 zł. Pieniądz z jego mieszkania miały zginać 11 listopada. Tego dnia przebywał w nim bez zgody właściciela Zbigniew S., którego poszkodowany podejrzewa o dokonanie kradzieży.

W leskiej KPP 6 grudnia Krzysztof B. złożył zawiadomienie, że poprzednio dnia w Cisnej ktoś ukradł mu dowód osobisty, prawo jazdy, dowód rejestracyjny pojazdu i ok. 150 zł.

Donata M. 6 grudnia powiadomiła KPP w Lesku, że 2 grudnia rano do jej domu wszedł Dawid T. i ukradł 130 zł oraz biżuterię wartości ok. 800 zł. Wg poszkodowanej w ciągu ostatnich 2 lat ten sam sprawca dokonał kilku takich kradzieży, w wyniku czego utraciła przedmioty wartości ponad 1000 zł.

Podczas odprawy granicznej na przejściu w Krościenku 7 grudnia funkcjonariusze PSG Krościenko zatrzymali obywatela Ukrainy Mykhaila V., który próbował wjechać do Polski fordem transitem, posługując się podrobionym dokumentem ubezpieczenia auta.

Na ul. Unii Brzeskiej w Lesku 7 grudnia ok. godz. 3.40 kierujący volswagensem poło Wiesław A. nie zachował należytej ostrożności na śliskiej nawierzchni drogi, w wyniku czego uderzył w ogrodzenie Prokuratury Rejonowej w Lesku i w ścianę budynku, należącego do Adama S.

W Ustrzykach D. na ul. Dwernickiego 7 grudnia kierująca audy Wioleta N. na łuku drogi straciła panowanie nad pojazdem i wjechała do rowu.

Kierujący iveco Jakub A. 7 grudnia w Czarnej nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych i na łuku wpadł w poślizg, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z seatem prowadzonym przez Mirosława P.

Stanisława I. 7 grudnia zawiadomiła leską KPP o tym, że jakiś złodziej z pomieszczeń hali sportowej w Olszanczyce ukradł jej synowi telefon komórkowy „Samsung” wartości 600 zł.

Dyżurny KP PSP w Ustrzykach D. powiadomił miejscową KPP o zwiłkach mężczyzny leżących w rejonie sklepu „Zielony Koszyk” przy ul. Dworcowej. Na miejscu stwierdzono, że denatem jest Wiktor P., który od dłuższego czasu nadużywał alkoholu. Na polecenie Prokuratury Rejonowej w Lesku ciało przewieziono do prosektorium w Ustrzykach D.

Na ul. Dwernickiego w Ustrzykach D. 8 grudnia kierujący lancją Marian S., skręcając na posesję, zjechał drogę opłowi astrze, prowadzoną przez Stanisława T., wskutek czego doszło do zderzenia aut.

W Cisnej 9 grudnia Andrzej D. i Gustaw M. znieważyli dwóch policjantów z leskiej KPP, używając pod ich adresem wulgarnych słów. Sprawców zatrzymano do wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień w PDOZ KPP w Sanoku.

Jakiś złodziej 8 lub 9 grudnia włamał się do garażu przy ul. Gombrowicza w Ustrzykach D. Po zerwaniu klódek zabezpieczających drzwi wejściowe

sprawca przedostał się do wnętrza, skąd ukradł na szkodę Piotra P. ukraińskie papierosy i alkohol wartości 60 zł.

Patrol prewencji z ustrzyckiej KPP 9 grudnia zatrzymał w Brzegach D. do kontroli lancję, kierowaną przez Damiana G. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 0,36 promila alkoholu.

Do leskiej KPP 10 grudnia zgłosił się Kazimierz W., składając zawiadomienie, że poprzedniego dnia ok. godz. 16.00 do jego mieszkania w Lesku wtargnęło dwóch młodych mężczyzn, którzy po doprowadzeniu go do stanu bezbronności ukradli mu pieniądze – ok. 1600 zł.

Mieszkaniec Bandrowa Marek B. 10 grudnia zgłosił policji przywłaszczenie sobie przez Mariusza H. jego siekiery wartości 270 zł.

Jan G. 10 grudnia na parkingu przy skłacie „Miewoj” w Ustrzykach D., cofając volswagensem bora, uderzył w zaparkowane audi, będące własnością Jana K.

W Stefkowej 11 grudnia renault megane, kierowany przez Krzysztofa M., zderzył się ze zwierzęciem leśnym, które nagle wbiegło na jezdnię. Auto zostało uszkodzone, a zwierzę zginęło na miejscu.

Andrzej K. z Uhercz Mineralnych powiadomił ustrzycką policję, że w nocy z 11 na 12 grudnia ktoś porysował lakier na pokrywie silnika i lewym boku jego forda siery, który stał na parkingu przy ul. Sobieskiego w Ustrzykach D.

Prowadzący mercedesa busa Jan Z., wjeżdżając 12 grudnia na parking przy Domu Handlowym „Halicz” w Ustrzykach D., uszkodził tyłem auta ogrodzenie.

Kierujący fordem fiestą Jan W. 12 grudnia w Lesku nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu volswagenuw passatowi, prowadzonemu przez Mariusza P., wskutek czego doszło do zderzenia pojazdów.

Patrol drogówki z leskiej KPP 12 grudnia w Uhercach Mineralnych zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Wacława A. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 1,87 promila alkoholu.

Na ul. Szkolnej w Ustrzykach D. 12 grudnia Anna K., wyjeżdżając z parkingu oplem omegą, zarysowała bok zaparkowanego volswagena golfa.

Krzysztof G. 13 grudnia powiadomił policję, że w nocy z 11 na 12 grudnia w Łączkach jego była żona, działając wspólnie z Pawłem G., dokonała na jego szkodę zaboru migomatu „Bester” wraz z butlą gazową łącznej wartości 2300 zł.

Na ul. Piłsudskiego w Lesku 13 grudnia patrol prewencji z miejscowej KPP zatrzymał jadącego volswagensem golfem Grzegorza L. W wydechnym przez niego powietrzu znajdowały się 0,22 promila alkoholu. Ponadto kierowca golfa nie miał przy sobie prawa jazdy.

Franciszek R. z Ustrzyk D. 13 grudnia zgłosił w miejscowej KPP, że kilkanaście dni wcześniej ktoś zniszczył mu ciągnik „Zetor”, uszkadzając lusterko zewnętrzne, przycinając przewód paliwowy i przewody elektryczne i wsympując do zbiornika paliwa piasek. Ciągnik był zaparkowany w ustrzyckim rynku.

Obywatel Ukrainy Viktor M., jadąc 13 grudnia w Liskowatym fiałem, utracił panowanie nad autem i uderzył w bariery energochłonne.

W Lesku na ul. W. Pola 14 grudnia kierujący audi 80 nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego najechał na zaparkowane BMW, będące własnością Krzysztofa P.

Jadący nissanem terano Feliks D. 14 grudnia w Wołkowie nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego wpadł w poślizg, zjechał na lewe pobocze, gdzie przewrócił się na dach i uderzył w drzewo. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznały pasażerki nissana: Aleksandra D. (potłuczenia, podejrzenie złamania zębra), Lucyna G. (potłuczenia) i Magdalena S. (podejrzenie urazu kręgosłupa). Ogólnych potłuczeń doznał również kierowca. Cała czwórka została przewieziona do leskiego szpitala.

Na ul. Naftowej w Ustrzykach D. 14 grudnia kierujący volswagensem sharon Mariusz K. na śliskiej nawierzchni najechał na unieruchomione mitsubishi własności Marty M.

Kierujący skodą octavią Jan O. 14 grudnia w Średniej Wsi nie dostosował prędkości do warunków drogowych i na łuku jezdni wpadł w poślizg, uderzając w bok prawidlowo jadącego BMW, które prowadziła Agnieszka K.

W Dźwiniaczu prowadzący opła astrę Adrian P. nie zachował należytej ostrożności i najechał na autobus firmy „Connex” z Sanoka.

W Górzance 14 grudnia audi A4, którym kierował Stanisław W., na ośnieżonej drodze zostało uderzone przez fiata pandę, prowadzonego przez Marcina H. Czynności wyjaśniające prowadzi posterunek policji w Solinie.

W Woli Matiaszowej 14 grudnia Kazimierz O. podczas cofania volswagenerem transporterem doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym audi A4, prowadzonym przez Marka C.

Anna D., jadąc 15 grudnia w Łączkach oplem tigrą, nie dostosowała prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego wjechała do rowu, powodując uszkodzenie auta i ogrodzenia posesji.

Kierujący moskwiczem obywatel Ukrainy Aleksander G. 15 grudnia w Brzegach D. spowodował kolizję drogową, w wyniku której uszkodzony został opel vectra własności Józefa D. W wydechnym przez kierowcę moskwicza powietrzu stwierdzono 2,64 promila alkoholu.

W Ustianowej 15 grudnia jadąca fiałem punto Malgorzata B. nie dostosowała prędkości do warunków drogowych, wskutek czego wjechała na przeciwny pas ruchu i do rowu.

Kierujący mercedesem Andrzej Z. 16 grudnia w Ustianowej zjechał na lewy pas ruchu i uderzył w mitsubishi colt, którym kierował Maciej D.

W leskiej KPP 17 grudnia Andrzej B. złożył zawiadomienie, że Marek H. 6 grudnia podczas pobytu w jego mieszkaniu ukradł dowód osobisty, kartę ZUS, kartę bankomatową PKO BP i aparat fotograficzny łącznej wartości 1500 zł.

Patrol drogówki z ustrzyckiej KPP 17 grudnia w Dźwiniaczu zatrzymał do kontroli daewoo, którym jechał Piotr B. W wydechnym przez niego powietrzu były 0,2 promila alkoholu.

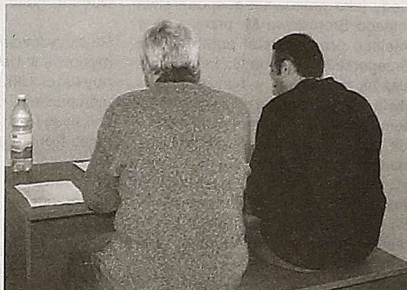
c.d. na s. 4

Gruzini, którzy przez zieloną granicę w Bieszczadach dotarli do Polski...

Otarli się o śmierć

Dwaj Gruzini po dwutygodniowej rekonwalescencji 3 stycznia opuścili szpital w Ustrzykach Dolnych. Zostali tu przywiezieni wieczorem 21 grudnia, kiedy to nielegalnie przedostali się do Polski w rejonie Wołosatego. Obaj byli bardzo wyczerpani. Stan jednego z nich określany był wówczas jako krytyczny.

Pod wieczór 21 grudnia dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Rzeszowie odebrał anonimowy telefon. Rozmówca powiadomił, że w górach jest dwóch nielegalnych imigrantów, że są oni wycieńczeni i że należy ich szukać przy granicy w pobliżu słupka nr 116. Rzeszowski policjant informację tę przekazał do Straży Granicznej i GOPR-u.



Liczą, że będą mogli zostać w Polsce Fot. T. S.

W podany rejon wysłano wspólny patrol. Ok. godz. 19.15 na wysokości 1000 metrów n.p.m. znaleziono dwie osoby. Stan ich był bardzo poważny. Nie mieli siły poruszać się samodzielnie – informuje rzeczniczka Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w Przemyślu por. Elżbieta Pikor. - Imigranci zostali zwiezieni na skuterach śnieżnych w niższe partie Bieszczadów, gdzie czekało pogotowie ratunkowe. W rejon zdarzenia wysłany został śmigłowiec Straży Granicznej, aby sprawdzić okolice.

Jak później ustalono, obaj imigranci są Gruzini, obaj są w siłę – jeden ma 43 lata, drugi - 40 lat. Obaj nad granicę ukraińsko-polską dotarli z Tbilisi. Jak wynika z ich relacji, wędrówkę odbywali osobno, nic o sobie nie wiedząc. Już po znalezieniu się po stronie polskiej młodszemu z Gruzinów natknął się na skrajnie wyczerpanego starszego rodaka i z jego telefonu komórkowego zwołał pomocy, dzwoniąc pod przypadkowo wybrany numer.

W ocenie ratowników, gdyby pomoc przyszła o pół godziny później, starszego z imigrantów nie dałoby się uratować. Brak odsieczy z zewnątrz oznaczałby również śmierć drugiego z wędrówców.

W oddziale wewnętrznym ustrzyckiego szpitala obaj Gruzini znaleźli fachową pomoc i zostali ocenieni troskliwą opieką. – Po tym przemarnieciu złapali zapalenie płuc. Zostali poddani kuracji antybiotykowej. Ich pobyt w szpitalu przez to się wydłużył –

mówi zast. dyr. ustrzyckiego SP ZOZ ds. medycznych Marek Kęska. – Kiedy ich stan zdrowia był już dobry i nie wymagali opieki medycznej w warunkach szpitalnych, zostali wypisani z oddziału i przejechi SG.

Ze szpitala w Ustrzykach D. imigrantów przewieziono do Placówki Straży Granicznej w Krościenku. – Obecnie są zatrzymani przez SG w związku z nielegalnym przekroczeniem granicy państwowej – stwierdza jeden z oficerów krościenkiej PSG. – Wykonujemy wszystkie czynności, które należy zrobić w takiej sytuacji. Będą jeszcze przesłuchiwanymi. Nie wiemy, jaki będzie ich dalszy los.

Najprawdopodobniej z Krościenka Gruzini zostaną przewiezieni do niedawno utworzonego ośrodka dla nielegalnych imigrantów w Przemyślu.

Obaj Gruzini zapowiedzieli, że będą się ubiegać o status uchodźców politycznych. Twierdzą, że są związani z opozycją polityczną i występowali przeciw prezydentowi Michajłowi Saakaszwilemu. Jeden z nich, młodszemu, mówi, że pracował jako kamerzysta niezależnej stacji telewizyjnej, która została przez władze Gruzji zamknięta. Za swoją działalność polityczną był represjonowany. Również starszy twierdzi, że za to, iż występował przeciw obecnemu prezydentowi Gruzji, trafił do więzienia, gdzie był torturowany. Obaj uważają, że po powrocie do Gruzji czeka ich więzienie. W najlepszym razie.

h. t.

Tragedia na drodze

W Ustianowej 12 grudnia 2007 r. doszło do tragicznego w skutkach zderzenia dwóch samochodów. W jego wyniku śmierć na miejscu poniosła jedna osoba.

W wczesnych godzinach popołudniowych 12 grudnia kierująca oplem corsą 31-letnia mieszkanka Ustrzyk D. Izabela B. na prostym odcinku drogi z nieustalonych przyczyn zjechała nagle na przeciwny pas ruchu i zderzyła się z nadjeżdżającym z naprzeciwka mercedesem vito. W wyniku czołowego zderzenia przód ople został niemal całkowicie zmiądzony. Kierująca nim Izabela B. poniosła śmierć na miejscu. Jej uwolnienie z samochodu było możliwe dopiero po przecięciu przez strażaków słupków i odgięciu przedniej części kabiny.

Osoby, jadące mercedesem, zostały przewiezione ze stosunkowo niegroźnymi ob-



Przód ople został niemal całkowicie zmiądzony Fot. KPP UD

rażeniami do szpitala w Ustrzykach Dolnych. Ruch na drodze Ustrzyki D.-Lesko został wstrzymany na prawie dwie godziny. W tym czasie kierowcy korzystali z objazdu drogą Brzegi D. - Dźwiniacz - Serednica - Wańkowa - Olszanica.

h. t.

INFORMACJE

KPOLICYJNA KRONIKA

c.d. ze s. 3

Zbigniew S. z Serednicy 17 grudnia zgłosił policji, że dwa dni wcześniej, kiedy jako pracownik gospodarstwa rolnego Bronisława M. przebywał w miejscu pracy, został pobity przez Grzegorza K. i Adama G., którzy również są zatrudnieni w tym gospodarstwie. Napastnicy grozili pokrzywdzonemu przebieciem nożem dłoni. Wskutek pobicia Zbigniew S. doznał złamania żeber i uskarżał się na ból głowy. Sprawcy pobicia zostali zatrzymani i osadzeni w PDOZ do wyjaśnienia. Prokuratura Rejonowa w Lesku zastosowała wobec nich dozór policyjny.

Na ul. Krasickich w Lesku 18 grudnia kierujący steyrem Dariusz R. podczas omijania nie zachował bezpiecznej odległości od zaparkowanego BMW, stanowiącego własność Andrzeja G., i doprowadził do zderzenia.

W Ustrzykach D. na ul. Fabrycznej 18 grudnia kierujący fiatem 126p Tomasz S. stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z jezdni i uderzył w ogrodzenie budynku Straży Granicznej.

Kierujący volkswagenem passatem Edward K. 19 grudnia w Glinnem uderzył w bok wyprzedzającego go audi, którym kierował Marek W.

W Lesku na ul. Parkowej 19 grudnia Stanisław K. podczas cofania peugeotem 309 doprowadził do zderzenia z unieruchomionym policyjnym polonezem, kierowanym przez sierż. Rafała R.

Anna B. 19 grudnia powiadomiła leską KPP, że jej pasierbowi Mikołaj B. i Kamil B. 10 grudnia weszli do jej domu i ukradli aparat fotograficzny oraz wieżę stereofoniczną łącznej wartości ok. 2000 zł.

Nieznani sprawcy 20 grudnia w Lesku dokonali zniszczenia domu letniskowego, stanowiącego własność Zygmunta K. Wandale powybijali szyby w oknach, wylamali deski w ścianach i drzwi. Straty oszacowano na 1000 zł.

Jadący oplem astrą Jerzy T. 20 grudnia w Jałowie na śliskiej nawierzchni zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w audi, którym kierował Michał S.

W Rudence 20 grudnia nieznani sprawcy zniszczyli na szkodę Urzędu Gminy w Olszanczy trzy przystanki autobusowe. Szkody zostały wycenione na ok. 300 zł.

Kierujący BMW Grzegorz G. 21 grudnia w Postolowie nie zachował nale-

żytęj ostrożności podczas wyprzedzania, wskutek czego najechał na kierowanego przez Monikę A. volkswagenem golfa.

Na skrzyżowaniu ul. 1 Maja i ul. Przemysłowej w Ustrzykach D. 21 grudnia obywatel Ukrainy Wasyl Sz., jadąc mercedesem, doprowadził do kolizji z volkswagenem golfem, prowadzonym przez Renatę J.

W Równi 21 grudnia Dominik S., kierując fordem, stracił panowanie nad autem i „dachował” do rowu. W wydechym przez niego powietrze znajdowało się 0,46 promila alkoholu.

Kierujący daewo lanosem Stanisław W. 22 grudnia w Wołkowie podczas wyjeżdżania z posesji na drogę publiczną nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do kolizji z volkswagenem passatem, prowadzonym przez Jerzego S.

Policjanci drogówki z leskiej KPP 22 grudnia w Dziurdzowie zatrzymali do kontroli volkswagen passata, kierowanego przez Juliana P. W wydechym przez niego powietrze było 1,82 promila alkoholu.

Dyspozytor pogotowia ratunkowego w Lesku powiadomił 23 grudnia miejscową policję o nagłym zgonie w Łęczkach Edwarda B. Lekarz stwierdził, iż śmierć nastąpiła z przyczyn naturalnych.

Patrol drogówki z ustrzyckiej KPP 23 grudnia na ul. 1 Maja w Ustrzykach D. zatrzymał do kontroli opla corsę, prowadzonego przez Ryszarda O. W wydechym przez niego powietrze stwierdzono 1,1 promila alkoholu.

Bogdan P. 23 grudnia powiadomił ustrzycką KPP, że jakiś złodziej ukrał mu narty „Rossignol” wartości 1500 zł, pozostawione przed barem stacji narciarskiej na Laworcie.

W Łobozewie G. 23 grudnia jadący fiatem albea Józef W. nie dostosował prędkości do warunków drogowych i najechał na zaparkowanego renaulta, będącego własnością Zenona O.

Łukasz P. 23 grudnia powiadomił ustrzycką KPP, że ktoś ukrał mu narty „Rossignol X Fight 3 th” wartości 960 zł, pozostawione przed barem stacji narciarskiej na Laworcie.

Na ul. Ossolińskich w Lesku 24 grudnia kierujący renaultem Jerzy N. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prowadzonemu przez Wojciecha F. mercedesowi, wskutek czego doszło do kolizji.

Aldona J. 26 grudnia zgłosiła w ustrzyckiej KPP, że w nocy z 25 na 26 grudnia Grzegorz K. i Stanisław W. z Serednicy dokonali zniszczenia drzwi wejściowych do stajni i mieszkania, a następnie zdewastowali wnętrze mieszkania jednego z pracowników gospodarstwa.

Kierujący audi A4 Przemysław K. 26 grudnia na ul. Bieszczadzkiej w Lesku podczas cofania nie zachował należytej ostrożności i uderzył w prawidłowo jadące subaru, którym kierował Leszek G.

W Hoczwi 26 grudnia jadący volkswagenem golfem Marek C. nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego auto wpadło w poślizg, zjechało na prawe pobocze i przewróciło się na dach. W wyniku wypadku kierowca doznał ogólnych potłuczeń, a pasażer Paweł W. złamania prawej nogi. Obaj poszkodowani zostali przewie-

zieni do szpitala w Lesku.

W Kolonicach 26 grudnia 22-letni Marcin B. popełnił samobójstwo poprzez powieszenie się w swoim pokoju. Przybyły na miejsce lekarz rodzinny nie stwierdził na ciele śladów działania osób trzecich.

Będący pod wpływem alkoholu Łukasz C. 27 grudnia w Hoczwi nagle wtargnął z chodnika na jezdnię wprost pod kierowaną przez Rafała P. kię. Pieszy został przewieziony do leskiego szpitala, skąd za zgodą personelu wyszedł przed przybyciem policji.

Na skrzyżowaniu ul. Piłsudskiego i ul. Stawowej w Lesku 27 grudnia kierująca oplem astrą Beata S. podczas włączania się do ruchu nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu oplotu astrze, prowadzonemu przez Waldemara T., wskutek czego doszło do zderzenia.

W leskim rynku 27 grudnia Teresa S. podczas cofania skodą fabią uderzyła w stojącego policyjnego fiata stilo, kierowanego przez mł. asp. Janusza K.

Zbigniew F. 27 grudnia w czasie cofania w leskim rynku uderzył polonezem w stojącego forda mondeo, będącego własnością Małgorzaty I.

Na ul. Belskiej w Ustrzykach D. 28 grudnia doszło do kolizji drogowej z udziałem dwóch fordów. Jednym kierował Grzegorz O., a drugim Piotr L.

W Lesku na ul. Broniewskiego 29 grudnia ktoś zabrał należącego do Adama W. opla corsę i po przejechaniu ok. 300 m stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewe pobocze i zatrzymał się w zakrzaczeniach. Sprawca prawdopodobnie dostał się do auta przy użyciu oryginalnego klucza, który zaginął dzień wcześniej.

Ktoś 29 grudnia włamał się do pomieszczenia gospodarczego przy pl. Konstytucji 3 Maja w Lesku i ukrał 4 piły tarczowe wartości ok. 300 zł na szkodę Adama N.

W Myczkowie 29 grudnia jadący honą civic Grzegorz J. na zakręcie stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze i wjechał do rowu, uderzając przodem auta w betonowy przepust. Pasażerka hondy Monika F. z potłuczeniami głowy, złamaniem nosa i raną ciętą łuku brwiowego została przewieziona do szpitala w Lesku.

Ktoś 30 grudnia po wylamaniu zamków w drzwiach dostał się do plebanii w Wetlinie i ukrał na szkodę ks. Stefana R. ok. 690 zł.

W Wańkowej 30 grudnia kierujący oplem astrą Bogdan W. i kierująca volkswagenem passatem Bogumiła S. podczas wymijania nie zachowali szczególnej ostrożności, w wyniku czego doszło do zderzenia.

Waldemar G. 30 grudnia zgłosił w ustrzyckiej KPP kradzież dwóch par nart „Atomic” GS9 i C8 łącznej wartości 3000 zł. Do kradzieży doszło wówczas, gdy pokrzywdzony wraz z żoną przebywał w karczynie „U Galy” pod Gromadziem.

Rzeszowianka Katarzyna J. 30 grudnia zgłosiła KPP w Ustrzykach D. kradzież na jej szkodę nart „Fischer RC4” wartości 1500 zł. Narty w czasie pobytu w barze na Gromadziu pozostawiła oparte o ladę baru.

W mieszkaniu przy ul. 1 Maja w Ustrzykach D. 30 grudnia nastąpił nagły zgon Bogusława T. Przybyły na miejsce lekarz wykluczył działania osób trzecich i ustalił, że przyczyną jego śmierci było zatrzymanie krążenia.

Aby zapobiec nieszczęściu

Zgodnie z kodeksem drogowym dziecko ma prawo do samodzielnego poruszania się po drogach publicznych od siódmego roku życia. Jednak nie wszystkie dzieci w tym wieku są przygotowane do uczestnictwa w ruchu drogowym.

Rozwój motoryzacji, coraz większa ilość samochodów poruszających się po naszych drogach stwarza rosnące zagrożenie dla życia i zdrowia uczestników ruchu drogowego, szczególnie dla dzieci. Co roku giną setki dzieci, tysiące zostają kalekami.

Dlatego od najmłodszych lat dzieci należy wyposażać w wiedzę o zasadach ruchu drogowego i kształcić nawyki bezpiecznego zachowania się na drogach. Szkoła podejmuje wiele różnorodnych działań, aby zapewnić bezpieczeństwo dzieciom. Przykładem takiego działania jest projekt profilaktyczno-edukacyjny „Bezpiecznie uczestniczyć w ruchu drogowym”, opracowany i realizowany przez Janinę Hrabal - nauczycielkę SP w Lutowiskach. Jego współorganizatorami byli kierownik Rewiru Dzielnicy w Lutowiskach Jarosław Nowak oraz nauczycielki kształcenia zintegrowanego Barbara Sauć i Halina Żołądz. Adresatami zaś są uczniowie klasy II SP w Lutowiskach, a także klas I i III.



Projekt realizowano od września do grudnia 2007 r. Podczas zajęć edukacyjnych m. in. uświadamiano dzieciom zagrożenia wynikające z niewłaściwego zachowania się w ruchu drogowym oraz kształtowano umiejętność przewidywania skutków zabaw w pobliżu jezdni. Podsumowaniem projektu była wystawa prac plastycznych, w czasie której uczestnicy przedstawili też inscenizację dotyczącą problematyki bezpieczeństwa na drodze. Zwycięzcy konkursu plastycznego otrzymali nagrody ufundowane przez Radę Rodziców ZS w Lutowiskach.

j. b.

Wołga zajęta

O północy z 26 na 27 grudnia do odprawy celnej podjechała na przejściu granicznym w Krościenku od strony ukraińskiej wołga prowadzona przez obywatela Ukrainy. Być może jej kierowca liczył, że świąteczna atmosfera stępi czynność polskich celników. Trochę się przeliczył.

Funkcjonariusze krościenkiego Oddziału Celnego skierowali wołgę do kontroli szczegółowej. Typowanie okazało się trafne. Samochód w całości był przystosowany do przemytu papierosów. Miał specjalnie przerobione nadkola, zbiornik paliwa oraz przegrodę pomiędzy kabiną pasażerską a komorą silnika. Ze skrytek celnicy wyciągnęli 380 paczek ukraińskich papierosów „Classic”, „Delta” i „LM”.

Kierowca wołgi przyznał się do przemytu. Jednak nie uchroniło go to przed srogą karą. Utracił cały przemyczony towar. Ponieważ w aucie dokonano przeróbek w celach przemytniczych, zajęto je do dyspozycji sądu. Najprawdopodobniej sąd zdecydował o jego przepadku na rzecz skarbu państwa. Ponadto na poczet przyszłej kary kierowca wpłacił jeszcze 820 zł gotówką.

– To ostatni pojazd, jaki zajęliśmy w 2007 r. – dodaje jeden z krościenkich celników. – W sumie było ich czternaście.

a. z.



Z kryjówek w aucie wyjęto 380 paczek papierosów
Fot. OC Krościenko

Ze strachu przed więzieniem

Hubert M. z Żerdenki 27 listopada zgłosił w KPP w Lesku zaginięcie swojego kuzyna Stanisława M. Zaginiony kuzyn miał trafić do więzienia, ponieważ ciążył na nim wyrok bezwzględny pozbawienia wolności. Bardzo bał się tej kary.

Stanisław M. wyszedł z domu rano 25 listopada i od tej pory nie nawiązał kontaktu z rodziną. Po zgłoszeniu jego zaginięcia policjanci KPP Lesko oraz rodzina zaginionego sprawdzali wszystkie miejsca, w których ewentualnie mógłby on próbować się schronić.

W nocy z 5 na 6 grudnia lasy w okolicy Żerdenki zostały przeszukane przez pracowników rzeszowskiego Towarzystwa Storal, wspomaganym przez trzy psy wyspecjalizowane w poszukiwaniu ludzi. Bez rezultatu.

Następnego dnia przeprowadzono kolejną penetrację terenu. W działaniach

tych wzięło udział ok. 120 osób. Byli wśród nich m.in. policjanci z dwoma końmi, funkcjonariusze Straży Granicznej z psem, strażacy z KP PSP w Lesku oraz OSP w Baligrodzie i Nowosiółkach, ratownicy GOPR, wyposażeni w quady i samochody terenowe, strażnicy leśni, leśnicy z Nadleśnictwa w Baligrodzie i Cisnej oraz mieszkańcy Żerdenki. Również i te poszukiwania okazały się bezowocne.

W trzy dni później jeden z uczestników polowania zbiorowego powiadomił policję o znalezieniu zwłok Stanisława M. w kompleksie leśnym w rejonie Żerdenki. Przybyły na miejsce ich odkrycia lekarz jako przyczynę jego zgonu podał samobójstwo przez powieszenie się.

Na polecenie Prokuratury Rejonowej w Lesku ciało przewieziono do prosek-torium szpitala w Ustrzykach D.

a. z.

**ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN**

**Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2**

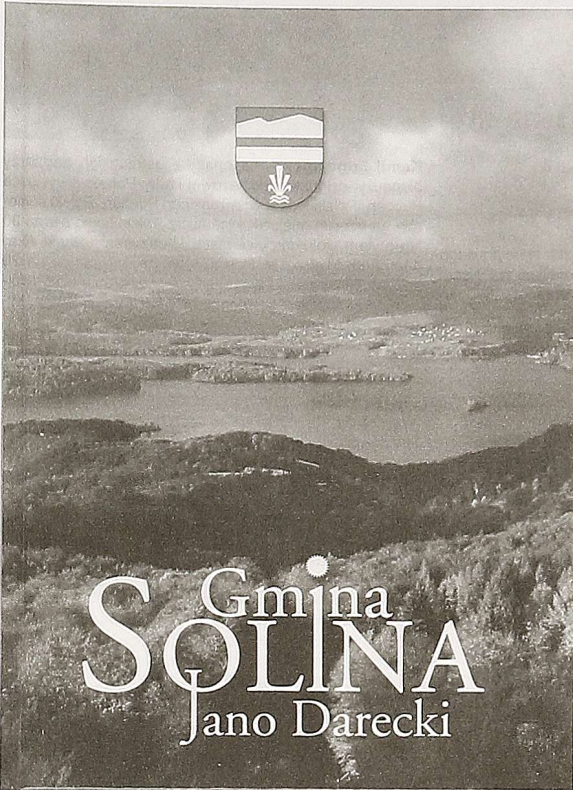
**Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Domu Górnika”
(dawna szkoła zawodowa)**

**Czynny pon.-pt.
w godz. 8.00-16.00
Tel. (013) 461 23 99**

KULTURA

Bieszczadzka biblioteczka

Z wieloma plusami i jednym minusem



Przeszło dwa lata temu rzeszowskie wydawnictwo „Carpathia” wydało album „Solina” ze zdjęciami Jana Jano Dareckiego. Wówczas wstępem opatrzył go Andrzej Potocki. Pod koniec 2007 r. ukazał się, tym razem w oficynie krośnieńskiej „Ruthenus”, nowy album skupiony na tym samym temacie i tego samego autora. Ale tym razem słowem uzupełnił go Stanisław Orłowski.

Najnowszy album „Pustelnika Jano” zatytułowany został „Gmina Solina”. Motywy nadania takiego tytułu są co najmniej trzy. Po pierwsze – znalazły się w nim wyłącznie zdjęcia przedstawiające krajobrazy, architekturę (przeważnie budowle sakralne), scenki rodzajowe i postaci związane z tą gminą. Po drugie – jest jedną z form upamiętnienia trzydziestolecia istnienia solińskiej gminy. Po trzecie – został wydany na zlecenie gminy Solina.

Podobnie jak w pierwszym albumie, tak i w drugim mocnym atutem są zdjęcia. Największe wrażenie robią świetne pejzaże. Twórcy albumu są z pewnością tego świadomi, gdyż pośród ok. 70 fotografii własnie pejzaże zdecydowanie dominują. Dodatkowo na najefektowniejsze z nich poświęcono po dwie strony A4, a więc są one fotogramami formatu A3. Tak duże fotografie w wydawnictwach albumowych są zaś rzadkością, gdyż najczęściej usiłuje się zwykle upchnąć jak najwięcej zdjęć na możliwie małej liczbie stron. Dlatego często w różnych materiałach promocyj-

nych dominują fotografie niewiele większe od znaczków pocztowych. Tutaj tego błędu uniknięto.

Ciekawie też udało się J. Dareckiemu sfotografować najbardziej znanych bieszczadników, którzy swoje losy związali z Zalem Solińskim: Henryka Victoriniego, Krzysztofa Brossa, Ryszarda Krzeszowskiego, Józka Polańskiego, Michała Giercuskiewicza i Juliusza I z Horodka. Są to nietuzinkowe postaci, zatem i przedstawiające ich fotografie są niebanalne. J. Darecki dobrze ich zna, bo od lat sam żyje nad Zalem Solińskim. Trafił w Bieszczady, mając 24 lata, kiedy to porzuciwszy studia, wyjechał z rodzinnego Rzeszowa i na dwa lata zaszył się w samotni nad wodą. Później wyruszył na wędrowkę po kraju, zaliczając podczas niej epizod hipisowski, bliskie i ważące na jego dalszym życiu spotkanie z Odnową w Duchu Świętym, dwa lata w pustelni w Puszczy Białej. Po jej pożarze powrócił do Rzeszowa, gdzie pracował z dziećmi niepełnosprawnymi. Ale po kilkunastu latach znów przybył w Bieszczady, znów trafił nad Jezioro Solińskie i tu już pozostał. Współpracuje z Pracownią na rzecz Wszystkich Istot. Jest pomysłodawcą i głównym organizatorem spotkań bieszczadników, zwanych Złotami Leśnych Ludzi. Ponadto jest założycielem Grupy Twórców Bieszczadzkich „Hordovina”.

Oprócz zdjęć autorstwa J. Dareckiego znalazły się w albumie pojedyncze fotografie Rafała Barskiego, Mariusza Janika, Jana Mazurka, Andrzeja Niepołomskiego, Stanisława Orłowskiego i Tadeusza Preisnera.

Do albumu dołączona jest płyta CD audio „Remedium solińskie” z tekstami i muzyką głównie Bogusława Wojciecha Maciaszka. Autorem jednej z piosenek jest Jakub „Kuba” Wrona. Śpiewa Zbyszczek „7” Siudy, a na gitarze gra Michał Czachowski.

Dla mnie dodatkowym plusem albumu jest wykorzystanie jako swego rodzaju poetyckich komentarzy do zdjęć fragmentów wierszy Jana Jano Dareckiego – poety romantycznego z Hoczwi, którego twórczość – jak twierdzi współczesny poeta Janusz Szuber – nigdy nie była doceniona i niesłusznie została zapomniana. Jednak mankamentem jest to, iż adiacja tych utworów nie została przeprowadzona z należytą starannością.

Set

J. J. Darecki, *Gmina Solina*, Wydawnictwo „Ruthenus”, Krosno 2007

Janusz Gołda
Lesko

Przysypani szarym śniegiem

Bodiaku z główką kolczastą, nieforemną,
Ostróżko stojąca cierpliwie na jednej nodze.
Pokrzywo w sukni ciasnej, szytej na miarę,
Prawdziwa do bólu. Słowiku, który w maju

nie przespaleś spokojnie jednej nocy.
Boża krówko, ty, co żyłaś beztroško
całe lato. Kamieniu polny bez zapachu.
Czapło z siwym czubkiem nie narzucająca

swojego towarzystwa. I wy nie wymienieni
z nazwiska, jak też wszyscy pozostali
beziemienni, osobni, nie do pary,

przysypani szarym śniegiem,
wybaczcie nam, ślepy, że w pospolitym nie widzą piękna.

(z tomu „Dzikie sady”)



Z. Zamolajko

Dzień, który ciągle trwa

Była grota betlejemska, a w grocie mały Jezus, Maryja, Józef, pasterze i królowie, którzy przynieśli dary. Wszystko to miało niespotykany, zapierający dech w piersiach urok. I chociaż od lat dzieci wystawiają jasełka, to za każdym razem są one wielkim przeżyciem, bo ich istotą tkwi w przesłaniu: narodził się Boży Syn!



Jasełka w ustrzyckim ZSP nr 1 dzieci i młodzież obejrżeli 21 grudnia. Były one próbą rekonstrukcji wydarzeń, które miały miejsce ponad 2000 lat temu. Ale nie chodziło tylko o wizualizację ewangelicznych opisów św. Łukasza. Jasełka miały zachęcić do refleksji, dostarczyć pięknych wrażeń i wzmocnić przeżycie Bożego Narodzenia. Takie założenia postawiły sobie przygotowujące jasełka nauczycielki Bożena Bokińczuk-Szczyński, s. Łucja Węklar i Małgorzata Zacharjasiewicz. Śmiało można powiedzieć, że udało im się to osiągnąć. Do refleksji zmuszały słowa wierszy, koled i pastorałek. Pięknych i estetycznych przeżyć dostarczyły przede wszystkim anioły (w tych rolach wystąpili uczni. kl. IV), które, jak na anioły przystało, całe w białej, skrzydlate i do cna przejęte, podrygiwały w rytm bożonarodzeniowych pieśni. Od tego wszystkiego w niejednym sercu zapaliło się światelko, nie tylko na Wigilię czy Święta, ale może na całe życie.

W jasełkach wzięli udział uczniowie: Maryja - Aleksandra Lewek, Józef - Adrian Kucab, Caretto - Patrycja Młynarczyk, Seba - Kamil Kiesz, pasterze - Dawid Dmyterko, Sebastian Matiasik, Mateusz Dunaj, Robert Pierz, Ariel Kosiba, anioły - Ewa Śliwa, Agnieszka Bulwan, Olga Doktor, Katarzyna Iwanicka, Martyna Smaga, chórek - Marzena Drożdż, Aleksandra Kuźmińska, Zuzanna Pająk, Andżelika Łodyńska, Klaudia Rocoń, Agnieszka Mirecka, Mariela Budzisz, Oliwia Kosiba, Amanda Karkoszka, Gabriela Mazur, głos zza sceny i gospodyn - Agnieszka Heichel, narratorki - Natalia Wysocka i Elżbieta Koc.

Na zakończenie dyrektor Krystyna Jasińska złożyła życzenia świąteczne uczniom i rodzicom. Wręczyła także dyplomy tym, którzy wzięli udział w konkursach świątecznych. Były to m.in. konkurs na najciekawszą kartkę i najpiękniejsze życzenia świąteczne. Najlepsze kartki wykonały: Agnieszka Buziewicz, Elżbieta Koc, Paulina Koc, Żaneta Woloszyn, Agnieszka Bulwan, Aleksandra Kuźmińska i Magdalena Podolak. Z uznaniem szkolnego jury spotkały się zaś życzenia Martyny Smagi, Estery Mrowiec i Natalii Wysockiej.

M. Gergasz, A. Ziemia

Wyróżnienie dla Józefiny

Gimnazjaliści z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych wzięli udział w ogólnopolskim konkursie „Co zmieniło się w twoim życiu dzięki funduszom unijnym”.



Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce wraz z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego i Centrum Edukacji Obywatelskiej ogłosiło 3 września konkurs dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych na pracę pisemną „Co zmieniło się w Twoim życiu dzięki funduszom unijnym”.

Z ustrzyckiej „dwójki” wzięło w nim udział troje uczniów: Józefina Peziół z kl. III c, Magdalena Tkacz i Paweł Wi-

dzisz z kl. I b. W sumie w konkursie uczestniczyły 174 szkoły z całej Polski.

Praca Józefiny Peziół o plenerach malarskich organizowanych dzięki funduszom unijnym zajęła I miejsce w województwie podkarpackim i została wyróżniona w finale ogólnopolskim.

W Warszawie 7-8 grudnia odbyło się podsumowanie konkursu połączone z wręczeniem nagród. Organiza-

torzy zaprosili wszystkich laureatów wraz z opiekunami, zapewnili nocleg, wyżywienie oraz zwrot kosztów podróży i bardzo dużo atrakcji. Józefina Peziół wraz z opiekunem Grażyną Majer nie nudziły się w ciągu tych dwu dni ani przez moment.

W uroczystym wręczeniu nagród wzięli udział m.in. Danuta Hübner - komisarz UE ds. polityki regionalnej, Róża Thun – dyrektor Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce, Jerzy Kwieciński – podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego oraz Alicja Pacewicz – dyrektor programów i wydawnictw Centrum Edukacji Obywatelskiej.

Laureaci konkursu i zdobywcy wyróżnień otrzymali cyfrowe aparaty fotograficzne, słowniki multimedialne, przenośną pamięć USB, koszulki i dyplomy. Pamiętkowe dyplomy i statuetki otrzymali również nauczyciele, pod których kierunkiem prace powstały.

Józefina Peziół zwyciężyła w województwie podkarpackim i uzyskała wyróżnienie w konkursie ogólnopolskim. Jej praca – wśród 329 nadesłanych na konkurs – została sklasyfikowana na 8 miejscu. Można ją przeczytać na stronie: http://ec.europa.eu/polska/news/announcements/070823_pl.htm.

G. Majer, E. Kaczmarsk

BIESZCZADZKI KALEJDOSKOP 2007



Zagrali 15 raz. Sztabły w Lesku i Ustrzykach Dolnych dobrze się przygotowały do XV finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Bieszczady tym razem wzbogaciły konto WOŚP o prawie 50 tys. zł.



Drudzy w kraju! W klasyfikacji posezonowej Polskiego Związku Narciarskiego w narciarstwie klasycznym MKS „Halicz” Ustrzyki D. zajął II miejsce w Polsce. Ustrzyccy biegacze zdobyli 8 medali na Mistrzostwach Polski oraz na XIII Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Sportach Zimowych.



Kamil Fundanicz – najlepszy z ustrzyckich narciarzy biegaczy; członek młodzieżowej kadry Polski; zwycięzca Pucharu Polski juniorów; w rankingu Pucharu Polski seniorów na trzecim miejscu; wicemistrz Polski seniorów na 30 km stylem wolnym; wicemistrz Międzynarodowych Akademickich Mistrzostw Polski w biegu podwójnym na 20 km; wicemistrz Polski młodzieżowców w biegu podwójnym na 20 km; reprezentant Polski na Młodzieżowych Mistrzostwach Świata i na Uniwersjadzie.



Przebiecie w rozbudowie. Prawie przez cały rok trwały prace przy rozbudowie przejścia granicznego w Krościenku. Przeznaczono na nie ponad 10 mln zł. Na modernizację dróg dojazdowych do przejścia zaplanowano 42 mln zł.

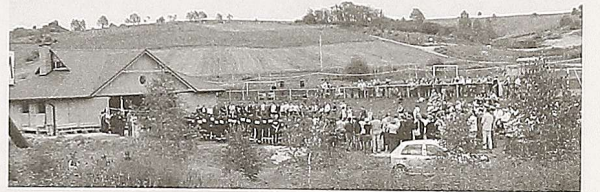


Tragedia w Czarnej. W kwietniu mieszkańcami Bieszczadów wstrząsnęła tragedia, do jakiej doszło w Czarnej. Edward S. zastrzelił z przerobionej broni myśliwskiej sąsiada i bratową, a potem popełnił samobójstwo.

„Śpij, miglanc, śpij./ Nasz Lwów na straży stoi”. W Warszawie 15 kwietnia zmarł Jerzy Janicki - pisarz, scenarzysta, twórca m.in. słuchowiska radiowego „Matysiakiowie”, autor niezapomnianych opowiadań bieszczadzskich; miłośnik Lwowa i Bieszczadów; mieszkaniec Lutowiska i honorowy obywatel gminy Lutowiska.



Strażacki sukces gimnazjalisty. Paweł Podolak – uczeń III klasy Gimnazjum w Wojtkówce – zajął trzecie miejsce w rozgrywanym w Gnieźnie finale centralnym XXX Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Rok wcześniej w Białowieży wywalczył dziesiątą lokatę.



Chata pod Florianem. Tak nazwano obiekt wybudowany w Lutowskach z inicjatywy strażaków ochotników. Wybudowano go za pieniądze z budżetu gminy, środki zebrane przez strażaków za cegiełki i przy sporym wkładzie pracy społecznej. Do tej pory powodzenie plenerowych imprez kulturalnych, rozrywkowych, rekreacyjnych czy integracyjnych było uzależnione w dużej mierze od pogody. „Chata pod Florianem” w dużej mierze uniezależnia je od tego czynnika.



Niezwykłe pomniki. W Bieszczadach przybyły dwa nietypowe pomniki. Nad Jeziorkami Duszatyńskimi postawiono obelisk upamiętniający 100-lecie ich powstania i 50-lecie utworzenia rezerwatu „Zwierzno”. W Pszczelinach zaś odsłonięto obelisk, który przypomina o powrocie żubrów w Bieszczady.



Lepiej późno niż wcale. Z kierowania ustrzyckim SP ZOZ-em zrezygnowali Grzegorz Robert R. i jego zastępczyni Sabina O. W związku z poważną skalą nieprawidłowości starosta skierował sprawę do prokuratury. Nowym dyrektorem został Maciej Flemming, a jego zastępcą ds. medycznych Marek Kęska. Są podstawy do wiary, że nie jest to posunięcie z cyklu: zamienił strzyjek



Jubileuszowe countrowanie. Podczas jubileuszowego XX Pikniku Country w Bieszczadach na scenie leśkiego amfiteatru zabrzmiały rytmy muzyki country, ale nie zabrakło też karmy dla miłośników bluesa i rocka. W tle zaś słychać było rżenie koni. A raczej ich ryk, bo konie były głównie mechaniczne.



Papięski pomnik. Przy sanktuarium Matki Bożej Bieszczadzkiej w Jasieniu na terenie dawnego cmentarza stanął pomnik papieża-Polaka. Z bryły marmuru karraryjskiego sylwetkę „rozmolonego i przygniecionego cierpieniem” Jana Pawła II wydobyl ustrzycki artysta rzeźbiarz Jacek Osadczuk



Londyńczyk ustrzyczaninem. Mieczysław Hampel z Polskiego Stowarzyszenia Powierniczego w Londynie otrzymał tytuł honorowego obywatela Ustrzyk D. Tytuł jest wyrazem szacunku dla jego poświęcenia i determinacji w wypełnianiu postanowień testamentu pułkownika Bronisława Nitki. Dzięki pieniądзом zapisanym przez B. Nitkę przeprowadzono prace remontowo-modernizacyjne oraz uzupełniono wyposażenie w obu szkołach ustrzyckich i w Ustianowej. W placówkach tych odsłonięto tablice poświęcone darczyńcy.

Udane Agrobieszczady. Na XI „Agrobieszczadach” w Lesku produkty pokazywało 186 wystawców. Były bukiety z suchych kwiatów, zbóż i ziół, miody i kremy miodowe, ciasta i wiejskie wędliny, sery owocowe i kozie, regionalne hafty i potrawy, rzeźby, skórzane kapelusze i świeczniki, sadzonki drzew i krzewów i meble z litego drewna...



Nie tylko targowali. Targi konie w Lutowskach to nie tylko licytacja koni. Oprócz nich jest sporo „końskich” konkurencji, zabaw, konkursów oraz występów zespołów. Targom towarzyszyła też silna promocja produktów lokalnych, sygnowanych certyfikatami Bieszczadzkiego Centrum Promocji i Certyfikacji Produktu Lokalnego – Stowarzyszenie „BIES”.



Zwycięstwo Stefkowej. Finał centralny XXXV Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego w Żarach zakończył się w kategorii szkół podstawowych zwycięstwem drużyny z SKKT „Łazigóry”, działającego w Szkole Podstawowej w Stefkowej. Drużynę, której opiekunką jest Zofia Nawracaj, tworzyły: Maria Karulis, Aneta Wrośz i Dominika Zajac.





Katastrofa „Pipera”. W lipcu w podleskim Weremieniu prywatna awionetka „Piper - 6x” spadła w lesie w niewielkiej odległości od lądowiska. Pod uderzeniem w ziemię samolot stanął w ogniu. W katastrofie poniosło śmierć pięć osób – czworo dorosłych i jedno dziecko. Był to najtragiczniejszy wypadek lotniczy w Bieszczadach.



Droga zjechała. Po obfitych deszczach we wrześniu obsunął się korpus drogi pomiędzy Polaną a Czarną. Droga została zamknięta. Mieszkańcy Polany powinni jeździć do Czarnej przez Rajskie, Wolkowję, Polańczyk, Solinę, Uherce Mineralne i Ustrzyki D. Jeżdżą drogą leśną albo (też wymagającą pilnego remontu kapitalnego) drogą Polana-Skorodne-Lutowiska. Do kiedy to potwra? Nie wiadomo.



Powstał SOR. W Lesku w nowym skrzydle budynku szpitalnego otwarto szpitalny oddział ratunkowy. Znajduje się w nim 11 stanowisk medycznych: 3 stanowiska intensywnej terapii, sala operacyjna, sala zabiegowa, 4 stanowiska obserwacyjne z łózkami i 2 stanowiska reanimacyjne. Do tego dochodzi jeszcze zaplecze diagnostyczne.



I po wyborach. Mieszkańcy Bieszczadów 21 października – podobnie jak cała Polska i dziesiątki tysięcy rodaków rozsianych po całym świecie – wybierali posłów i senatorów. O wyborcze zwycięstwo rywalizowały dwa ugrupowania: Platforma Obywatelska Rzeczypospolitej Polskiej oraz Prawo i Sprawiedliwość. W Bieszczadach batalia między tymi ugrupowaniami zakończyła się remisem ze wskazaniem na PO (41 głosów więcej). Z bieszczadzkiej kandydatów do Sejmu dostała się jedynie Elżbieta Łukacijewska (PO).



Rynek nie do poznania. Tryskanie wody z fontanny było sygnałem zakończenia przebudowy ustrzyckiego rynku. Trwające dwa lata prace nad zmianą wyglądu centrum miasta kosztowały ok. 2,5 mln zł. W ocenie większości mieszkańców i turystów skórka była warta wyprawki.



Bronili szkoły. Mieszkańcy Stęfkowej walczyli o utrzymanie w ich wiosce sześcioklasowej podstawówki. Mimo ogromnej determinacji i stosowania różnych form nacisku, obrona się nie udała. Poziom organizacyjny szkoły został obniżony.



Śmierć w górach. Historia Czeszki Kamisy D. odbiła się szerokim echem w całym kraju. We wrześniu w czasie przedostawania się przez zieloną granicę do Polski z wychłodzenia i wyczerpania zmarła w górach jej trzy córki. Ona sama z 2,5-letnim synem została uratowana.



Zerwany most. We wrześniu po gwałtownym przyborze wód w Olszance naruszona została konstrukcja mostu, co groziło katastrofą budowlaną. Powiatowy Zarząd Dróg w Lesku wyłączył na czas nieokreślony most na Olszance, wstrzymując tym samym możliwość przejazdu drogą Uherce Mineralne – Bóbrka. Po remoncie mostu ruch został przywrócony.



Dwieście lat! Prof. Eugeniusz Waniek - honorowy obywatel Ustrzyk Dolnych - skończył 101 lat. W krakowskim mieszkaniu odwiedzili go z życzeniami od mieszkańców przedstawiciele ustrzyckiego samorządu. W Pawilonie Wyspiańskiego w Krakowie z okazji 101 rocznicy urodzin Profesora i 750 rocznicy lokacji Krakowa zorganizowano wystawę jego rysunków „Mój Kraków”. Towarzyszyła jej ekspozycja prac jego „uczniów” - fotografii Agaty Koszczan i rzeźby Bogdana Czesaka.



Starostwo na swoim. Od 1 grudnia Starostwo Powiatu Bieszczadzkiego funkcjonuje w swoim budynku przy ul. Belskiej 22. Został on przez powiat bieszczadzki odkupiony od Polskiej Akademii Nauk za 430 tys. zł. Na konieczne prace remontowo-adaptacyjne wyłożono 450 tys. zł.



Anita Waclawska – brąz na 2 km z przeszkodami na Lekkoatletycznych MP Juniorów w Białej Podlaskiej; srebro w kategorii junierek na MP w Biegach Górskich w Międzygórzu (styl alpejski); srebrny medal w kategorii junierek na MP w Biegach Górskich w Ustrzykach D. (styl anglosaski); reprezentantka Polski na 33. Mistrzostwach Świata w Biegach Górskich w Ovornnaz.



Bieganie z rozgłosem. Podopieczni trenera Grzegorza Leksyka z sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki D. zdobywali tytuły, medale i punkty w hali, na przełajach, na bieżni, w biegach ulicznych i w górach. Brali też udział w Mistrzostwach Świata w Biegach Górskich w Ovornnaz (Szwajcaria).



Natalia Waclawska – brąz w kategorii junierek młodszych na 2000 m podczas Halowych MP w LA w Spale; brąz na XIII OOM w Biegach Przełajowych w Stalowej Woli; złoty medal na 3000 m na XIII OOM w Sportach Letnich w Szczecinie; srebrny medal w kategorii junierek młodszych na MP w Biegach Górskich w Międzygórzu (styl alpejski).



Stacja ruszyła. Po niespełna 20 miesiącach budowy ruszyła sortownia i stacja przeładunkowa odpadów na terenie b. PPD „Ustianowa” w Ustrzykach D. Jej uroczyste oddanie do użytku nastąpiło 6 września. Inwestycja kosztowała ponad 8 mln zł. Większość tych pieniędzy ustrzycki samorząd pozyskał z zewnątrz.



Powrót dzikich koni. Na terenie Nadleśnictwa Baligród podjęto działania w celu przywrócenia Bieszczadom dzikich koni. W październiku do zagrody adaptacyjnej w Radziejowej przywieziono pierwsze konie, reprezentujące archaiczną rasę konika polskiego: ogiera „Nicponia” i klacz „Spokojna”. Ich ofiarodawcą jest Nadleśnictwo Tuszyn.



„Góra Grosza” ze Stuposian. Dzieci filialnej szkoły w Stuposianach zebrały w akcji „Góra Grosza” 1534 zł i 67 gr. Średnio każde dziecko dało po 73 zł i 8 gr. Uczniowie żadnej szkoły w Polsce nie byli od nich hojniejsi. Szkoła w Stuposianach otrzymała od Towarzystwa „Nasz Dom” 16530 złotych!



Głównie alkohol i papierosy. Próby przemytu towaru przez przejście graniczne w Krościenku najczęściej wiążą się wyrobami monopolowymi. W 2007 r. funkcjonariusze PSG Krościenko zatrzymali prawie 640 l alkoholu i blisko 50 tys. paczek papierosów. Celnicy z krościenkiego Oddziału Celnego ujawnili prawie 615 tys. (!) paczek papierosów i 525 l alkoholu.

Gmina	Urodzenia	Zgony
Baligród	26	34
Cisna	12	13
Czarna	19	20
Lesko	110	87
Lutowiska	23	14
Olszanica	42	37
Solina	53	29
Ustrzyki D.	179	153
Razem	464	387

Marsz ku zagładzie (III)

Polowanie na generałów

Po 17 września 1939 r. stało się jasne, że armia polska - atakowana przez dwóch agresorów, pozbawiona naczelnego dowództwa oraz obiecanej pomocy aliantów - walczyła już tylko o honor oficera i żołnierza polskiego. Po 20 września broniły się jeszcze Warszawa i Modlin, a na północy odizolowany Półwysep Helski.

Bój pod Wolą Sudkowską, Władypolem i Rajtarowicami, do którego doszło 27 września, dobiegł końca. Straty sowieckie były duże. Komandant 2 stopnia Iwan Władymirowicz Tiulemiw, dowódca 10 armii, w późniejszej rozmowie z gen. Władysławem Anderssem przyznał, że brygada w walkach zniszczyła mu 18 czolgów, wyeliminowała z walki wielu bojów i oficerów. Tiulemiw wydaje się być co najmniej skromny w szacowaniu swych strat, ponieważ - wg polskich danych - sam 27 pułk ułanów Nowogrodzkiej Brygady zniszczył 7 samochodów pancernych i 11 czolgów.

Jednak Polacy również ponieśli poważne straty w ludziach i sprzęcie. Zginęło wielu żołnierzy, a setki pozostałych, zwłaszcza oficerów, popełdzono do sowieckich łagrów, z których już nigdy nie wrócili do Polski.

W tej sytuacji gen. Anders zarządził odskok brygady do lasu koło miejscowości Rajtarowice. Tam w leśniczówce Zielony Gaj zebrał się sztab brygady. Po analizie meldunków zebranych od oficerów generał wydał rozkaz o rozwiązaniu brygady, ale z równoczesnym tworzeniem małych oddziałów złożonych z ochotników, chcących przedrzeć się na Węgry.

Gen. W. Anders także postanowił przebić się na południe w trzynastoosobowej grupie, w której - oprócz niego i gen. K. Plisowskiego - było ośmiu oficerów, dwóch podoficerów i jeden szeregowy. Konno bezdrożami grupie udało się przejść przez Felsztyn i - forsując Strwiąż - przez Laszki Murowane i Starą Sól, aby nad



Zdjęcie gen. W. Andersa wykonane przez NKWD po wzięciu do niewoli

ranem 28 września dotrzeć w okolice Starogo Sambora.

Po dwudziestym to już nie był ten słoneczny, suchy wrzesień, który pomógł wojskom pancernym i samolotom Hitlera zawojować Polskę. Było pochmurno, siąpił deszcz, który w górach przechodził w ulewę. Sowieci, mając informacje od miejscowej ludności oraz od jeńców o marszu rozbitych oddziałów polskich na południe, pośpiesznie ściągali nad granicę węgierską silne oddziały, blokowali drogi i uzbrajali milicję ukraińską.

Jeden z takich oddziałów sowieckich 28 września zaskoczył grupę gen. Andersa na biwaku koło Turzego. W wyniku wymiany strzałów zginął oficer i żołnierz. Gen. K. Plisowski nie zdążył dosiąść konia i dostał się do niewoli. Pozostali ratowali się ucieczką do lasu.

Ale grupa ciągle jeszcze istniała i z uporem przedzierała się na południe. Jednak były to już początki jej agonii. Podczas przechodzenia rzeki Stryż koło miejscowości Isaje oddziałek został napadnięty przez uzbrojoną grupę ukraińską. Znowu zdołał się wykmanąć z obławy. Leczył tym razem gen. Andersa opuściło szczęście. Został ciężko ranny w kręgosłup i udo. Kilka-

naście godzin oficerowie prowadzili i nieśli rannego dowódcę bezdrożami, uparcie kierując się na południe. Jednak z powodu pogarszającego się stanu zdrowia generała (dreszcze i krwotoki) zdecydowano się znieść go do najbliższej osady. Wraz z generałem udał się rotmistrz Kuczyński i ulan Tomczyk.

Jasionka Steciowa przysiółek Jasionki Masiowej, leżącej o 6 km od Turki - przedwojennej stolicy powiatu turczańskiego. Od 25 września stacjonowali już tam Sowieci i kontrolowali strefę graniczną od Turki po Wysocko Wyzne. 30 września otrzymali meldunek, że w Jablonce Steciowej zatrzymano jakiegoś ważnego oficera polskiego. Patrol wojsk sowieckich odebrał z rąk milicji ukraińskiej gen. W. Andersa oraz towarzyszących mu rotmistrza Kuczyńskiego i ulana Tomczyka. Całą trójkę przewieziono do Turki. Stąd telefonicznie przekazano meldunek, że „polowanie na generała” zakończyło się pomyślnie.

Do Turki osobiście udał się komandant 2 stopnia Tiulemiw. W rozmowie z gen. Andersem wyraził mu swoje uznanie. Później spowodował, że Anders nie dostał się w ręce NKWD, lecz znalazł się na leczeniu w szpitalu.

Reszta grupki gen. Andersa jeszcze przez dwa dni wymykała się wrogowi, aż w stanie skrajnego wyczerpania została wzięta do niewoli niedaleko granicy węgierskiej.

Paradoksalnie odniesione rany pomogły generałowi uratować życie. Dostał się do szpitala, gdzie był leczony i potem przechodził rehabilitację. Ominął go łagry sowieckie, a w konsekwencji śmierć od strzału w tył głowy.

Doczekał wojny sowiecko-niemieckiej, gdy z dnia na dzień status jeńca zamieniano mu na status „sojuznika”. Został dowódcą Armii Polskiej na wschodzie, którą wyprowadził do Iranu. Później dowodził nią pod Monte Cassino, a jeszcze później został Naczelnym Wodzem.

Zas gen. K. Plisowski, który nie zdążył dosiąść konia na biwaku koło Starogo Sambora, nie miał takiego szczęścia. Dostał się do niewoli sowieckiej i zginął w Charkowie.

Ani jednemu, ani drugiemu nie było pisane wrócić do wolnej Polski.

Operacja „Wisła” w Bieszczadach (IV)

Raport z jednego dnia

Decyzja o przeprowadzeniu przeciw UPA operacji „Wisła” (oznaczonej pierwotnie kryptonimem „Wschód”) zapadła w Moskwie w lutym 1947 r. Analogiczna operacja na terytorium Ukrainy nosiła kryptonim „Zachód”. Bezpośrednim pretekstem rozpoczęcia operacji „Wisła” stała się śmierć gen. Karola Świerczewskiego „Waltera”.

Operacja wojskowa „Wisła”, zwana Akcją „Wisła”, rozpoczęła się 28 kwietnia 1947 r. Na terenie Bieszczadów przeprowadzała ją głównie 1 Dywizja KBW, sformowana w połowie kwietnia. Rzadko toczyła ona walki z UPA, częściej likwidowała bunkry z żywnością i schrony. Oddziały UPA zaś - zgodnie z rozkazem dowódcy VI Okręgu UPA „Sian” płk Mirosława Onyszkiewicza „Oresta” oraz instrukcją prowidnyka OUN Jarosława Starucha „Stiaha” z kwietnia 1947 r. - unikały walki z Wojskiem Polskim.

„Baon „Łódź” (Brygada II) 2.05.47 r. - podawał „Raport sprawozdawczy Delegatury MBP przy Grupie Operacyjnej „Wisła” za okres od 1 maja do 10 maja 47 r.” - podczas przeszukiwania lasów na wysokości 1250 w rejonie Suche Rzeki natrafił na bunkier szpitala, w którym znaleziono: 100 kg mąki żytniej, ok. 50 kg suszonych owoców, różne lekarstwa oraz pokrawione bandaże. W okolicy bunkra leżał porzucony karabin „Mauzer” oraz zakopana była beczka z czystą linią bielizną, jak również beczka z zawartością 100 kg mięsa. W powrotnej drodze baon natknął się na cmentarz bandy w rejonie 1350.

Poza tym Baon „Poznań” (Brygada II) w sile dwóch kompanii strzeleckich i pluton ckm przeprowadził operację w rejonie rzeki Solinki. O godz. 12.00 napotkano na 8 bunkrów. Wszystkie zostały zniszczone. Niedługo po tym napotkano również bandę w sile 15 ludzi, uzbrojonych w 2 erkaemy, 3 automaty, a pozostali w kb. Banda urządziła zasadzkę na lewym brzegu rzeki Solinki w rejonie wsi Buk i ostrzeliwała z odległości 300 m nasze wojsko, na czele którego stał ppor. Fetter.

Ppor. Kalinowski - dowódca 1 kompanii, gdy schodził do rzeki napić się wody, był również ostrzeliwany. Po wycofaniu się ppor. Kalinowskiego podciągnięto kompanię, która z rozkazu dowódcy w całości została rozsypana w tyralierę celem okrążenia bandy. W czasie okrążania na lewym skrzydle powstała luka, przez którą przedarła się cała banda na drugi brzeg rzeki, pozostawiając po sobie: koc, plecak i 1 granat zaczepny. Uciekając założyli w Zawozie minę naciskową, która jednak została usunięta.

Brygada III przeprowadziła poszukiwanie w rejonie szczytu Kiczera, bez rezultatów. W czasie przeprowadzania zwiadu przez Baon „Wrocław” (Brygada III) w rejonie (5020) napotkano o godz. 18.00 16-osobową bandę (w tym jedną kobietę) uzbrojoną w rkm-y i automaty. Wszczęto za nią pościg, banda jednak zdołała uciec pozostawiając 2 płaszcze i 126 sztuk amunicji. Wykryto poza tym 1 bunkier, w którym znaleziono 1 kb.

Baon „Rzeszów” 2.05.47 r. w czasie zmiany miejsca dyslokacji z m. Stuposiany do m. Baligrodu został rozkazem dowódcy wysłany w pościg za bandą, która w nocy z 1 na 2 maja br. napadła na wieś Stężnica i zarabowała 8 krów. W czasie przeprowadzonej operacji pluton zwiadu z Baonu „Rzeszów” natknął się na czołwarkę bandy UPA w rejonie (5696) koło wzgórza 1069. Bandyci na widok żołnierzy zaczęli uciekać, ostrzeliwując się, czym dawali jednocześnie znaki pozostałym bandytom o zbliżającym się wojsku.

W celu okrążenia bandy ściągnięto natychmiast wojsko, które podzielono na dwie grupy. Dowództwo nad grupami objeli: mjr Konon - dowódca Batalionu „Rzeszów” oraz jego szef sztabu kpt. Dzeń. W wyniku operacji zabito jednego bandytę oraz zdobyto: 1 konia, 1 karabin „Mauzer”, 2 granaty, 20 magazynków z amunicją do erkaemu (polskiego), 1 magazynek do PPSz. Obok ogniska, przy którym bandyci wędzili mięso, wykopano beczkę z mięsem. Banda uciekając, skierowała się na Dołżycę. Pościg za bandą w dalszym ciągu przejął Baon Gdański.

W dniu 2 baon 8 PP przeprowadził 2.05.47 r. akcję celem ujęcia 6 członków UPA, którzy mieli znajdować się w m. Dżwiniacz Dolny. W rezultacie zabito 2, pozostali bandyci zdołali uciec. Przy zabitych 2 bandytach znaleziono zapiski, iż niedaleko są 2 bunkry, w których znajdują się papiery, literatura nacionalistyczna itd.”

Stanisław Żurek

Dzieje rodzin szlacheckich herbu „Przeźstrał” od XVI do XVIII w.* (LX)

Jeden ród - różne narody

Prawdopodobnie niewielu ze współczesnych członków rodzin, noszących nazwiska Ustrzyckich, Berezańskich, Terleckich czy Stebnickich, potrafi udowodnić swoje związki ze Stefanem Wanczem z Wajnagu czy jego synami Iwonią i Teodorykiem Unichowskimi. Zapewne niewielu też jest ludzi, którzy wiedzą, iż szukowany na następcę króla Stanisława Augusta Poniatowskiego książe Stanisław Poniatowski, a także Piotr Leonidowicz Kapica - laureat nagrody Nobla w dziedzinie fizyki z 1978 r. i ks. Mateusz Franciszek Ustrzycki - biskup rzymskokatolicki z kanadyjskiego Hamilton „są liśćmi z tego drzewa”.

Pamiętać należy również o zupełnie odmiennym od współczesnego poczuciu przynależności narodowej w XVII czy XVIII w. Ówczesny szlachcic, niezależnie od języka czy wyznania, identyfikował się z Rzeczpospolitą w sensie państwowym. Nawet w okresie napięć i konfliktów podziały w tej społeczności nigdy nie przebiegały zgodnie z kryterium wyznaniowym.

Kiedy w 1649 r. szlachta gromadziła się na pospolite ruszenie pod Medyką do walki z wojskami Chmielnickiego, wśród zebranych widzimy katolików obrządku łacińskiego, unitów, prawosławnych i protestantów. Jednak wielu z nich miało jednocześnie bliższych lub dalszych krewnych w wojskach kozackich. Rozłam w społeczności kresowej miał głębsze i bardziej skomplikowane podłoże, niż przedstawia go uproszczona wersja dziejów czy literatura piękna.

Wielu z przedstawicieli warstwy

szlacheckiej żyło na pograniczu dwóch kultur i nacji, nie odczuwając z tego powodu wewnętrznej sprzeczności i nie przeżywając głębokich rozterek. Dopiero XIX w., a szczególnie XX przyniosły zupełnie inne kryteria identyfikacji narodowej, odrzucając odmiennosc czy wielokulturowosc.

Zdecydowana większość rodowców, wywodzących się od Stefana Jancza z Unichowa, jak i prawie cała warstwa szlachecka identyfikowała się z polskoscia. Jednak niektóre gałęzie rodziny stały się częściami innych narodów. Z tej przyczyny napotkamy Ustrzyckich, Stebnickich, Terleckich czy Berezańskich także wśród Rosjan, Ukraińców czy Białorusinów. Odrębnym i szczególnym przypadkiem jest niemiecka gałąź Smereczkańskich.

Pod koniec XVIII w. wszystkie gałęzie Unichowskich coraz bardziej rozpraszają się po prawie wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Na-



rodów. W tym samym czasie wygasają linie mające większe lub mniejsze majątki w Bieszczadach i na Samborszczyźnie. Część tych dóbr przeszła w ręce innych rodzin ziemiańskich, jak Tarnowskich, Urbańskich czy Wisłoccy, poprzez dziedziczenie w linii żeńskiej.

W okresie zaborów znaczenie Ustrzyckich i ich pobratymców spadło. W Galicji w warstwie ziemiańskiej utrzymali się jedynie potomkowie Walerego Ustrzyckiego. Zachowali oni swoje majątki w okolicach Jarosława do zakończenia II wojny światowej.

Maciej Augustyn

* Materiał ten został zamieszczony w roczniku historyczno-krajoznawczym „Bieszczad” nr 10 z 2003 r. (przedruk za zgodą autora)

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1 od 11 stycznia 2008 r. do 1 lutego 2008 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiącej własność gminy Ustrzyki D., przeznaczoną do dzierżawy w formie przetargu pisemnego nieograniczonego. Obejmuje on działkę wsi kapielska miejskiego łącznie z zapleczem i polem namiotowym wraz z działką nr 229/5 i częścią działki nr 228 o łącznej pow. 1,7967 ha, położonego w Ustrzykach D. przy ul. PCK z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej.

mgr Jacek Przybyła
zast. burmistrza

SPORT

IX Ogólnopolski Festiwal Sportów Wodnych

W „Delfinie” strzelali wiosłami

Przez cztery dni Międzyszkolna Kryta Pływalnia „Delfin” w Ustrzykach Dolnych była miejscem zmagania sportowców, którzy upodobałi sobie rywalizację w wodzie i na wodzie.



Fot. G. Andrejko

Dla kibiców była to frajda nie lada, bo mogli emocjonować się sportami, które są bardzo widowiskowe, choć do popularności i masowości piłki nożnej czy nawet tenisa ziemnego jeszcze im daleko.

Dzięki spotkaniu się inicjatyw Krajowej Federacji Sportu dla Wszystkich i dyrekcji MKP „Delfin” w ustrzyckiej pływalni 6-9 grudnia zorganizowano IX Festiwal Sportów Wodnych. Jest to ogólnopolska impreza, której zasadniczy cel stanowi upowszechnianie sportów wodnych i samego pływania. Do tej pory festiwale takie były organizowane w Ciechanowie, Sierpcu, Zamościu, Bochni, Warce, Kudo-

wie Zdroju, Augustowie i Wyszkwowie.

- Festiwal finansowany jest głównie przez Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej. Założenie jest takie, że nasza federacja szuka współorganizatora, który udostępni bazę i pomaga w pokryciu kosztów noclegów i wyżywienia – informuje sekretarz Zarządu KFSdW Jerzy Potentas. – Dyrektor „Delfina” Kazimierz Matwiej odniósł się do tego pozytywnie. W Ustrzykach na potrzeby festiwalu zbudowane zostały bardzo pomysłowe bramki i siatki. Z kolei ustrzycki burmistrz zaproponował, żeby festiwal cyklicznie robić w Ustrzykach. Jest to interesujący pomys-

ły. Na zawodach pływackich wzięło udział ponad 120 pływaków z sześciu klubów: Gimnazjum nr 1 Sanok, MOSiR Brzozów, UKS „Delfinek” Ustrzyki Dolne, S. Pływacka D. Thier Przemyski i POSiR Przemyski. Wystartowali oni w trzech kategoriach wiekowych: szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne. Ścigali się, pływając stylem klasycznym i dowolnym.

Na festiwalu oprócz zawodów pływackich odbyły się turnieje kajak polo oraz piłki wodnej. O pilce wodnej z pewnością większość ludzi – nawet tych średnio zainteresowanych sportem – słyszała, ponieważ jest to dyscyplina olimpijska.

O wiele mniej znana jest piłka kajakowa, którą w naszym kraju uprawia się dopiero od kilkunastu lat, głównie w oparciu o UKS-y. Dzięki programowi UKFIT, UKFIS, MENIS, MS, a obecnie Ministerstwa Sportu i Turystyki do szkólnych klubów dociera sprzęt do kajak polo i coraz więcej jest chętnych do uprawiania tej gry zespołowej.

Na zawody kajak polo przyjechały drużyny z ośmiu województw: dwie z zachodniopomorskiego i po jednej z dolnośląskiego, pomorskiego, lubelskiego, śląskiego, wielkopolskiego i podkarpackiego.

Najefekowniejsze bramki w czasie turnieju padły z uderzeń wiosłami. O sile tych strzałów świadczy fakt, że kiedy jedna z trzępiących wiosłem piłek przeleciała ponad siatką zabezpieczającą, gruba szyba kawiarni popękala.

Zawodom pływackim oraz turniejom minipiłki wodnej oraz kajak polo towarzyszyły pokazy pletwonurkowania, ratownictwa wodnego i rodeo kajakowego.

h. t.

IX Ogólnopolski Festiwal Sportów Wodnych

Wyniki zawodów pływackich

Styl klasyczny

Szkoły podstawowe (25 m): kl. I-II: chłopcy - 1. Miłosz Zieliński (UKS Delfinek Ustrzyki D.); 2. Damian Buziewicz (ZSP 1 Ustrzyki D.); kl. III-IV: dziewczęta - 1. Monika Tomaszewska (POSiR Przemyski); 2. Amelia Wyrwicz (POSiR Przemyski); 3. Dominika Kamińska (POSiR Przemyski); chłopcy - 1. Hubert Kulpiński (POSiR Przemyski); 2. Jędrzej Mleczo (POSiR Przemyski); 3. Maciej Regiel (UKS Delfinek Ustrzyki D.); kl. V-VI: dziewczęta - 1. Marlena Śniezek (MOSiR Brzozów); 2. Karolina Wójcicie (ZSP Ustrzyki D.); 3. Malwina Kozłowska (POSiR Przemyski); chłopcy - 1. Eryk Tomaszewski (POSiR Przemyski); 2. Grzegorz Śliwa (POSiR Przemyski); 3. Rafał Lewicki (POSiR Przemyski).
Gimnazja (50 m): dziewczęta - 1. Kamila Gładysz (Gimnazjum 1 Sanok); 2. Wiktoria Wdowiak (Gimnazjum 1 Sanok); 3. Kamila Piotrkowska (MOSiR Brzozów); chłopcy - 1. Grzegorz Czerw (S. Pływacka D. Thier Przemyski); 2. Piotr Karasek (UKS Delfinek Ustrzyki D.); 3. Michał Piróg (MOSiR Brzozów).
Szkoły ponadgimnazjalne (50 m): dziewczęta - 1. Dagmar Glód (II LO Sanok SKA Iskra); 2. Joanna Babiarz (II LO Sanok SKA Iskra); 3. Aleksandra Wyrzykowska (II LO Sanok SKA Iskra); chłopcy - 1. Julian Król (S. Pływacka D. Thier Przemyski); 2. Maciej Wójcicie (II LO Sanok SKA Iskra); 3. Paweł Surmacz (POSiR Przemyski).

Styl dowolny

Szkoły podstawowe (25 m): kl. I-II: chłopcy - 1. Miłosz Zieliński (ZSP 1 Ustrzyki D.); 2. Damian Buziewicz (ZSP 1 Ustrzyki D.); kl. III-IV: dziewczęta - 1. Monika Tomaszewska (POSiR Przemyski); 2. Amelia Wyrwicz (POSiR Przemyski); 3. Dominika Kamińska (POSiR Przemyski); chłopcy - 1. Hubert Kulpiński (POSiR Przemyski); 2. Piotr Lewicki (POSiR Przemyski); 3. Patryk Jaszczur (MOSiR Brzozów); kl. V-VI: dziewczęta - 1. Agata Lorek (POSiR Przemyski); 2. Dominika Kmiecik (ZSP 1 Ustrzyki D.); 3. Malwina Kozłowska (POSiR Przemyski); chłopcy - 1. Eryk Tomaszewski (POSiR Przemyski); 2. Rafał Lewicki (POSiR Przemyski); 3. Michał Mistecki (MOSiR Brzozów).
Gimnazja (50 m): dziewczęta - 1. Wiktoria Wdowiak (Gimnazjum 1 Sanok); 2. Kamila Gładysz (Gimnazjum 1 Sanok); 3. Julia Dworżańska (UKS Delfinek Ustrzyki D.); chłopcy - 1. Piotr Kruczek (MOSiR Brzozów); 2. Michał Piróg (MOSiR Brzozów); 3. Jakub Regiel (UKS Delfinek Ustrzyki D.).
Szkoły ponadgimnazjalne (50 m): dziewczęta - 1. Aleksandra Wyrzykowska (II LO Sanok SKS Iskra); 2. Dagmara Glód (II LO Sanok SKS Iskra); 3. Joanna Babiarz (II LO Sanok SKS Iskra); chłopcy - 1. Jan Zajac (S. Pływacka D. Thier Przemyski); 2. Julian Król (S. Pływacka D. Thier Przemyski); 3. Paweł Hanasiewicz (S. Pływacka D. Thier Przemyski).

Wyniki zawodów kajak polo

Juniorki: 1. MOSW Choszczno; 2. MUKS Canoe Swarzędz; 3. UKS Set Kaniów.

Juniorki: 1. MKK Resowik Rzeszów; 2. MUKS Canoe Swarzędz; 3. UKS Set Kaniów.

Młodzicy: 1. UKS Set Kaniów; 2. LUKS Kwisa Leśna 2; 3. MUKS Canoe Swarzędz.

Młodziczki: 1. UKS Wda Czarna Woda; 2. UKS Kormoran Bydgoszcz; 3. KS Wiskord Szczecin.

Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików i Dzieci w Biegach Narciarskich

MEDALE NA DOBRY POCZĄTEK

Na trasach pod wielką krowią w Zakopanem 20-21 grudnia odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików i Dzieci w Biegach Narciarskich. Łącznie startowało 204 zawodników i zawodniczek. Reprezentanci MKS Halicz Ustrzyki Dolne zdobyli kilka medali, udanie inaugurując sezon w biegach narciarskich.



Paula Socha (druga od prawej) zdobyła srebro

Fot. NSS

Narciarze mieli wspaniałe warunki do biegania: wspaniale przygotowane trasy, słoneczko, bezwietrznie i niewielki mrozek. Co prawda młodzicy (juniorzy C) i dzieci (juniorzy D) z roczników 1993-94 stanowili najważniejsze kategorie, ale również rozgrywano konkurencję dla juniorów i juniorów młodszych.

Pierwszego dnia odbywały się biegi stylem dowolnym. W juniorach „Halicz” nie miał swojego reprezentanta, za to w juniorach młodszych było ich czterech. Juniorzy B, jak się teraz nazywa juniorów młodszych, biegali na dystansie 9 km. Na siódmej pozycji sklasyfikowany został Henryk Domański, na ósmej - Piotr Fundanicz, dziesiątej - Mateusz Bilański, osiemnastej - Grzegorz Latocha. Juniorzy młodsze miały do pokonania 5 km. Ewelina Marcisz z „Halicza” ukończyła bieg na drugim miejscu.

Młodzicy i młodziczki rywalizowali na pętli 3 km. W stawce 49 zawodników najlepiej z „haliczian” zaprezentował się Paweł Sykała, który zajął piętnaste miejsce. Piotr Długi był dziewiętnasty, Mateusz Konik - trzydziesty trzeci, Bartosz Bulanda - trzydziesty czwarty, Patryk Wrona - trzydziesty dziewiąty. Srebrny medal wśród młodziczek wywalczyła Paula Socha. Na jedenastej pozycji ukończyła bieg Kamila Kucińska, na dwudziestej pierwszej - Urszula Nycz, a na dwudziestej drugiej - Edyta Pereślucha.

Juniorzy D (rocznik 1994 i młodszy) również biegli na 3 km. Bardzo dobrze w

stawce 37 zawodników pobiegł Radosław Zwarycz, który sklasyfikowany został na czwartym miejscu. Do medalu brązowego zabrakło mu 1,3 s, a do srebrnego - 2,9 s. Również Radka spisały się na miarę swoich obecnych możliwości: Ala Rauer była dziesiąta, Ewa Kamińska - osiemnasta, Patrycja Rokicka - dziewiętnasta, Klaudia Granatowska - dwudziesta trzecia.

Drugi dzień to biegi stylem klasycznym. Wszystkie kategorie ścigały się na tych samych dystansach co dzień wcześniej. Bardzo dobrze w biegu juniorów młodszych wypadł Piotr Fundanicz, zajmując trzecie miejsce. Artur Bobrecki przybiegł na siódmym miejscu, Henryk Domański - na ósmym, Maciej Kuciński - czternastym, Grzegorz Latocha - siedemnastym. Zwycięstwo wśród juniorów młodszych zanotowała Ewelina Marcisz.

Młodzicy również zaprezentowali się lepiej w „klasyku” niż w dowolnym. Ósme miejsce wybiegł Paweł Sykała, trzynaste - Piotr Długi, siedemnaste - Mateusz Konik, osiemnaste - Jarosław Homa, dwudzieste drugie - Bartosz Bulanda, trzydzieste - Patryk Wrona.

Tuż za podium ukończyła rywalizację młodziczek Paula Socha. Jej koleżanki klubowe również zajęły wysokie lokaty: szósta - Kamila Kucińska, ósma - Urszula Nycz, dwudziesta - Edyta Pereślucha. Drugi złoty medal dla „Halicza” po bardzo dobrym biegu wywalczył Radosław Zwarycz w kategorii juniorów D. Tylko 1,4 s zabrakło Ali Rauer do brązowego medalu wśród juniorów D. Dziesiąte miejsce zajęła Patrycja Rokicka, dwunaste - Ewa Kamińska, piętnaste - Klaudia Granatowska.

Bogdan Kwaśnik

USTRZYCZANKI NADAL GÓRĄ

Dziewczęta z Zespołu Szkół Publicznych nr1 w Ustrzykach Dolnych reprezentowały powiat bieszczadzki w zawodach rejonowych w piłce siatkowej. Odbyły się one 12 grudnia w w SP nr 4 Sanoku.



Ostatnie uwagi trenerki

Fot. ZSP 1

Drużyna z Ustrzyk zmierzyła się z mistrzyniami powiatu sanockiego (SP nr 4 w Sanoku), leskiego (SP w Hoczwi) i brzozowskiego (SP w Orzechówce). Rywalizacja była zacięta. Mimo gorącego dopingu sanockiej publiczności, dziewczęta z ustrzyckiej „Jedynki” zajęły pierwsze miejsce i tym samym awansowały do półfinału wojewódzkiego. Ustrzyczanki wygrały z każdą z drużyn 2:1.

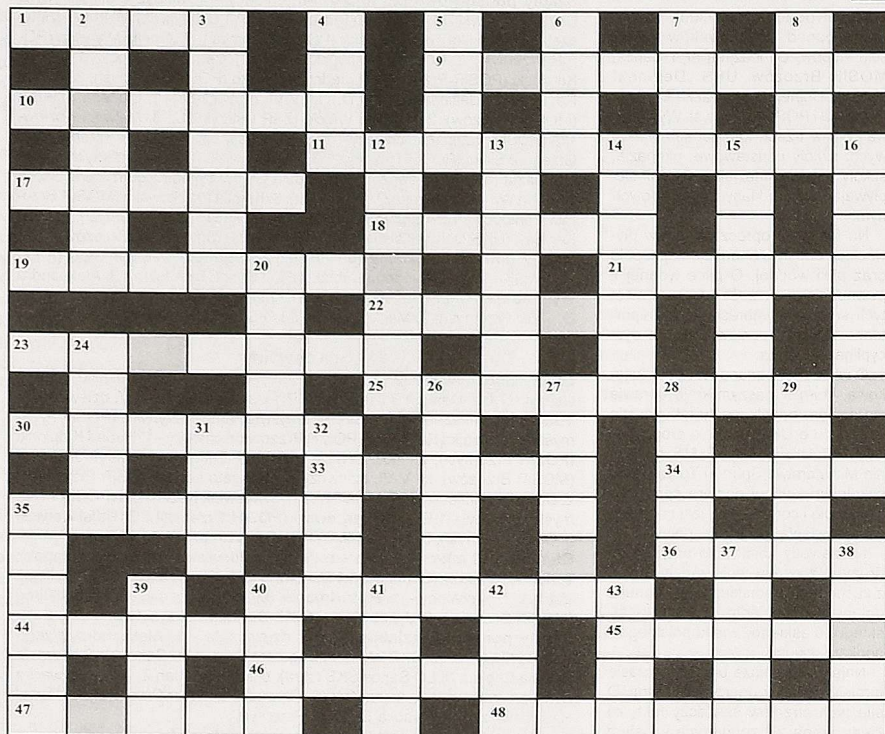
W zwycięskiej drużynie, którą prowadzi Beata Buziewicz, zagrały: Aleksandra Szewczyk - kapitan, Patrycja Śliwicz, Angelika Kobzdej, Sandra Bołkowska, Dominika Kmiecik, Paulina Twardeusz, Milena Pasławska, Roksana Zygmunt, Paulina Doktor, Dominika Florek. Reprezentantki SP nr 4 w Sanoku, zajmując drugie miejsce, uzyskały także szansę na to, aby zagrać w finale wojewódzkim.

Karina Łaba, Sandra Bołkowska

ROZRYWKA

KRZYŻÓWKA nr 391

KUPON



Pozioomo:

1) dowcip; 9) niestniejąca wieś w dolinie Sanu; 10) wstręt; 11) śpiewana w okresie Bożego Narodzenia; 17) klub sportowy z Mediolanu; 18) przypadkowi widzowie; 19) niestniejąca wieś i rezerwat (istniejąca) na stokach Otrytu; 21) sieje rutę; 22) narody; 23) osada na południe od Cisnej; 25) wieś na zachód od Wolkowy; 30) potocznie odtruwanie organizmu; 33) cyrkowa scena; 34) skaza na szkłe; 35) najjaśniejsza gwiazda w gwiazdozbiore Pegaza; 36) najlepsza obrona; 40) kram; 44) jubilerska jednostka masy; 45) nogą zamiata; 46) narząd; 47) pająk żyjący w środowisku wodnym; 48) tryton.

Pionowo:

2) Takis- współczesny poeta grecki; 3) kierunek prostopadły do kursu płynącego statku lub listwa łącząca nogi mebla; 4) schodki na stątek; 5) sterta; 6) jedna z figur geometrycznych; 7) pierożek z mięsem; 8) stoi przy drodze na jednej nodze; 12) druga pod względem jasności gwiazda w gwiazdozbiore Pegaza; 13) obija meble; 14) wieś w dolinie Oslawy; 15) najbardziej znany stadion moskiewski; 16) druciana zapinka; 20) tu kupisz prasę; 24) a tu posłuchasz arii; 26) utwór liryczny o tematyce żalobnej; 27) szklivo; 28) deska do zjeżdżania na śniegu; 29) wieś gminna w Bieszczadach; 31) drapieżny delfin; 32) zlot czarownic; 35) duży sklep; 37) oblicze; 38) w oknie celi; 39) ślad; 40) zbrocze góry; 41) stolica Łotwy; 42) do krycia dachu; 43) zatrząsk w kurtce.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 391 jest „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 391 zostaną opublikowane w „GB” nr 2 (409). W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 390 otrzymuje Małgorzata Fąfrowicz z Ustrzyk Dolnych. Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma.

Hasło krzyżówki nr 390 brzmiało: „Radosnego Bożego Narodzenia”. „Ewir”

BARAN (21.03. - 20.04)

Baranki wchodzą w 2008 rok niespokojnie i raczej z pesymistycznym nastawieniem. W głowach legną im się czarne scenariusze. Wydaje się, że doświadcza Ci nadmiar obowiązków i nawet niedawne święta nie wyeliminowały poczucia przeżycia. Może warto byłoby wziąć parę dni urlopu? Nie daj się wciągnąć w firmowe intrzygi. Nie idź na lep żadnych obietnic. To wszystko jest pisane patykami na wodzie. Finanse bez rewelacji, lecz na podstawowe wydatki powinno Ci, pomimo podwyżek, wystarczyć.

Otrzymasz mocne wsparcie psychiczne od nieblyskiej (pozornie!) osoby. Doceń to i popatrz optymistycznie w przyszłość. Los wymaga od Ciebie umiejętności relaksowania się i rozluźnienia. Pamiętaj, że uśmiech nie tylko pozytywnie wpłynie na Twoje samopoczucie, ale i znacznie ułatwi kontakty z innymi.

BYK (21.04. - 20.05.)

Byczki na początku roku uruchomiły wyobraźnię i dość często uciekają od rzeczywistości w marzenia. To ma swoje plusy i minusy. Z jednej strony pozwala Ci to zachować równowagę psychiczną, ale - z drugiej - uniemożliwia obiektywną ocenę sytuacji. Jeśli ktoś nie przyznaje Ci racji, nie uważaj go od razu za wroga. Uwzględnij to, że czasem rację może mieć ktoś inny. W sprawach zawodowych otwórz się możliwość dalszego podniesienia kwalifikacji. Podejmij to wyzwanie i zdobądź się na wysiłek, bo to się tym razem naprawdę opłaci.

W rodzinie zanosi się na korzystne zmiany. Wciągnięcie się w prace domowe wpłynie pozytywnie na Twój nastrój. Dom stanie się dla Ciebie ostoją w czasie kłopotów w firmie. Pamiętaj, że wzajemna miłość i życzliwość to lekarstwa łagodzące smutki i ułatwiające wygrzebywanie się z psychicznych dołków.

BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)

Dla Bliźniąt start w kolejny rok to dobry czas na wdrażanie planowanych od jakiegoś czasu życiowych korekt. Większość problemów, które ostatnio się wyroiły, rozwiąże się prawie sama. Zatem bez paniki! Możesz spróbować teraz zaważyć o większą rolę i podjąć ryzyko, lecz nie przekraczając granic zdrowego rozsądku. Ktoś z Twoich znajomych może próbować Cię naciągnąć we wzajemnych rozliczeniach. Zatem w tych przypadkach, w których w grę wchodzi pieniądze, kieruj się wobec wszystkich zasadą ograniczonego zaufania.

Szczęście generalnie Ci sprzyja. Ale jeśli zaczniesz znów rozdrapywać stare sprawy rodzinne, to może się zrobić mało nieprzyjemnie. Dlatego zastanów się, czy warto? Raczej daj sobie z tymi zaszłościami spokój. Niech nowy rok zamknie tamto na zawsze i oznacza naprawdę nowe otwarcie.

HOROSKOP

RAK (22.06. - 22.07.)

Wydaje Ci się, Raczku, że zawsze masz rację i wszystkich wokół chcesz umoralniać i wychowywać. Może pofolguj nieco i pozwól ludziom żyć tak, jak chcą. Bardziej zaś zadbaj o siebie i swój spokój wewnętrzny. Dzięki temu poczujesz zapał i przyływ energii. Wykorzystaj to w pracy. Działaj spontanicznie i szybko. Dzielenie włosów na czworo nie jest konieczne. Sprzyjające okoliczności pozwolą Ci nadrobić poświęcone zaangażowanie w robocie i wyjść na prostą. Spodziewaj się przyływu gotówki, ale kontroluj wydatki, bo święta trochę budżet domowy nadwątlili. Kupuj tylko to, co konieczne.

Nie odmawiaj udziału w spotkaniach towarzyskich, bo karnawał nie trwa wiecznie. Poważaj sprawę traktuj poważnie, a na rzeczy mniej istotne możesz popatrzeć przez palce. Los wymaga od Ciebie konsekwencji w postępowaniu. Pamiętaj, że ustępstwa nie oznaczają porażki.

LEW (23.07. - 22.08.)

Jeśli Lwy coś zawalily pod koniec starego roku, teraz wróci to jak bumerang. Podejmij starania, aby rozwiązać zaległe sprawy. Przegrasz, jeśli będziesz przed nimi robić uniki czy chować głowę w piasek. Nie użalaj się nad sobą, ale zabieraj się ostro do roboty. Teraz nie zabieraj się do najważniejszych zmian. Ktoś spróbuje Cię omamić nową propozycją. Uwważaj, bo będzie to ładnie opakowana chała. Jeśli dasz się w to wessać, stracisz.

Sposobem na styczniowe dowartościowanie się może stać się dla Ciebie... miłość. Nie wszystko w tej sferze poukłada się po Twojej myśli, ale im więcej starań będzie trzeba, tym owoce okażą się smaczniejsze. Przemysłana strategia na dłuższy dystans i spryt na krótką metę to te metody postępowania, które pozwolą Ci wyjść na prostą.

PANNA (23.08. - 22.09.)

Zanosi się na okres dość spokojny. Panny powinny mieć obecnie dość dużo powodów do radości i satysfakcji. Otrzymasz oczekiwane od pewnego czasu wieści, które ułatwią Ci orientację w sytuacji. Być może też rozwiąże się dzięki temu problem, który jest od jakiegoś czasu źródłem niepokoju. W pracy czeka Cię odsunięcie na boczny tor. Nie traktuj tego jako zapowiedzi czegoś złego. Nie zniechęcaj się i nie poddawaj. Pozwoli Ci na złapanie oddechu. W finansach całkiem niezła passa, ale jej za bardzo nie odczujesz, bo zaskoczą Cię nie przewidywane wydatki.

Uważaj podczas jazdy samochodem i nie przesadzaj z prędkością, szczególnie kiedy jezdnia jest oblodzona lub pokryta świeżym śniegiem.

Naprawdę o wiele lepiej się spóźnić, niż nie dojechać. Wskazana byłaby większa otwartość i bezpośredniość w kontaktach z bliskimi.

WAGA (23.09. - 22.10.)

Najważniejszą sprawą dla Wag staną się w drugiej połowie stycznia dom i rodzina. Trzeba teraz zadbać o lepsze kontakty z bliskimi i dobrą atmosferę w domu. Trochę więcej uwagi poświęć dzieciom, bo do koniec pierwszego półrocza w szkole za pasem. Możesz też spodziewać się sporo pracy w pracy. Nie wyemiguj się od niej i przyjmij bez protestów nowe zlecenia. Nie bój się wysuwać swoich pomysłów rozwiązań, bo niektóre z nich są naprawdę całkiem dobre.

W relacjach damsko-męskich bez zmian. Temperatura uczuć będzie się wahać, ale amplituda tych wahań nie będzie wielka. Wieczorami raczej nie wychodzi z domu samotnie, szczególnie w czas mrozów. Pamiętaj, że dążąc do celu, wcale nie trzeba przeskakiwać tych przeskoków, które można bez większego wysiłku obejść.

SKORPION (23.10. - 21.11.)

Obecnie Skorpiony są wojowniczo nastawione do ludzi i świata. Taką postawą daje im kopa do działania. Jednak należy do tego dołączyć jeszcze intuicję i wyobraźnię. Dzięki temu będziesz wiedzieć, z kim o czym i jak rozmawiać. Od początku roku, niewiele ryzykując, możesz uruchomić nowe przedsięwzięcia. W finansach powinno być raczej w miarę bezpiecznie. Jeśli groza zabraknie, to znajdzie się ktoś, kto Ci doda albo pożyczycy. W pracy poczujesz trochę niedoszacowania Twojej wartości, lecz teraz lepiej nie próbuj wychodzić na pierwszy plan. Mogłoby to mieć przykry finał.

W rodzinie nie najłatwiejszy czas. Wciągniesz się w takie sprawy, które bezpośrednio Ciebie nie dotyczą i z których będą kwasy. Życie intymne będzie satysfakcjonujące, tylko musisz przejąć inicjatywę. Ale zapamiętaj, że jeśli chce się za dużo, można dostać mało albo i nic.

STRZELEC (22.11. - 21.12.)

Strzelcy muszą się wykazać mądrością, umiejętnością wybaczenia i skłonnością do ustępstw. Jeśli brakuje Ci tych przymiotów, to będzie Cię to drogo kosztowało. W finansach masz prawo liczyć na przyływ gotówki. Dostyc mocno zaabsorbują Cię sprawy znajomych, sąsiadów, którym przytrafią się kłopoty z urzędami albo organami. Nie odmawiaj pomocy, lecz nie pozwól też się wykorzystywać. Zrób dla nich tyle, ile trzeba, ale nie rób za nich wszystkiego.

W karnawale może wrócić Twoja skłonność do flirtów. Nie przesadzaj! Twoja druga połówka okaże

się mniej tolerancyjna, niż Ci się wydaje. Pamiętaj, że kto pod kim dolki kopie, sam w nie wpada. Powiedzenie to odnosi się do różnych dziedzin życia. Raczej nie próbuj sprawdzać jego prawdziwości.

KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01)

Koziorożce będą zadowolone z rozwoju sytuacji na początku roku. Poczują się dzięki temu pewniejsze i odważniejsze. Finanse nie powinny Cię niepokoić, ale na rozrzutność sobie nie pozwalaj. W pracy zarysuje się kilka ciekawych możliwości, a najlepsze okażą się te, które na pierwszy rzut oka wydają Ci się mało realne. Nie wchodzi w żadne szmerne spółki i układy. Na wszelki wypadek nie okazuj wielkiego zaufania do nikogo i nie uzależniaj się za bardzo od kogokolwiek.

W domu i w rodzinie spokojnie i pogodnie. Bardzo prawdopodobny sukces na polu działań społecznych. Uwważaj podczas zakupów, bo Twój portfel może zmienić właściciela. Poza tym pamiętaj, że im więcej się cieszysz z tego, co masz, tym większe są szanse, że dostaniesz jeszcze więcej.

WODNIK (20.01. - 18.02.)

Już w dniach Wodniki przekonają się, że ich wysiłek z końca roku nie poszedł na marne. Poczują się mocniejsze psychicznie, chociaż nie wszystko pójdzie po ich myśli. Ale właśnie dzięki temu wyraźnie odczujesz, że w Twoim otoczeniu nie brakuje ludzi, którzy są Ci życzliwi i gotowi pomóc w bezpiecznym pokonywaniu zakrętów.

W miłości coś się może odwrócić lub nabrać innego tempa. Zadbaj o ciepłą atmosferę. W trudniejszych momentach kieruj się swoimi zasadami nawet wtedy, kiedy będzie to dla Ciebie nie do końca korzystne. W stanach rozdrażnienia czy rozkojarzenia, nie podejmuj ważnych decyzji, które mogłyby mieć negatywne skutki. Nie zapominaj, iż pozytywne myślenie może zdziałać cuda.

RYBY (19.02. - 20.03.)

U Ryb będzie się dużo dziać na polu zawodowym. Twoja kariera będzie zależała od tego, czy w najbliższym czasie wykażesz się skutecznością działania, siłą woli i umiejętnością walki o swoje. Jeśli zachowasz konsekwencję w obronie swojego stanowiska, inni opowiedzą się po Twojej stronie. Ale panuj nad emocjami! Teraz bardzo ważna okaże się siła rozumu, a nie mięśni. Z pieniędzmi ostrożnie. Absolutnie nie licz na to, że coś skapnie Ci z nieba za nic.

W rodzinie czekają Cię miłe chwile. Nastawienie bliskich da Ci ukojenie i pozwoli zachować wewnętrzną harmonię. Zobacysz, na kogo możesz liczyć w trudnych chwilach. W miłości, pomimo środka zimy, wiosna. Postaraj się, by ten bardzo przyjemny stan trwał możliwie długo.

ASTRALIA

INFORMACJE

Sto lat górnikom

W Zespole Szkół Publicznych w Ropience 7 grudnia 2007 r. odbyła się akademie z okazji Dnia Górnika. - Jesteśmy ogromnie wdzięczni naszym górnikom za nieocenioną pomoc i ogromne serce, jakie nam od wielu lat okazują - mówi nauczycielka Bernarda Zdziebko.



Fot. Z S Ropienka

Honorowymi gośćmi byli pracownicy kopalnictwa nafty i gazu: Wiesław Turzański - zast. Kierownika Ośrodka Kopalni Ustrzyki Dolne, Antoni Stanisław - zast. kierownika Kopalni Wańkowa oraz Barbara Nędra, która jest jednocześnie przewodniczącą Rady Rodziców.

Uczniowie przygotowali montaż słowno-muzyczny, taniec śląski oraz humorystyczne scenki z życia górników. Uwieńczeniem uroczystości było gromkie „Sto lat!” w wykonaniu uczniów przy dźwiękach akordeonu oraz wręczenie górnikom pamiątkowych kartek.

Bezed

Pilarki spalinowe już od 499 zł
Pilarka Husqvarna 55 1649 zł
 Poprzednio 1899 zł
Dmuchawy do śniegu już od 3900 zł

Ustrzyki D., Rynek 27/28, tel. (13) 471 18 95; Lesko, Piłsudskiego 27, tel. (13) 469 72 72
 Sanok, Kochanowskiego 1A, tel. (13) 463 45 86; Brzozów, Armii Krajowej 13, tel. 434 02 27

ZAPRASZAMY

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 11 stycznia 2008 r. do 25 lutego 2008 r. wykaz niżej wymienionych nieruchomości:

- lokal mieszkalny nr 6 w budynku nr 34 w Moczarach - przeznaczony do sprzedaży na rzecz najemcy,
- działka nr 376/2 o pow. 0,2424 ha, położona w Ropience - przeznaczona do sprzedaży w formie przetargu ustnego nieograniczonego

mgr Jacek Przybyła
 zast. burmistrza

W hali ustrzyckiego LO 12 grudnia odbyły się zawody powiatowe szkół gimnazjalnych w siatkówkę chłopców. Do turnieju awansowały drużyny gimnazjów w Wojtkowej i Lutowskich oraz ZSP 1 w Ustrzykach D.

Decydował bilans setów

Atmosfera była wspaniała. W powietrzu można było wyczuć sportową rywalizację. Wszystkie drużyny zagrały bardzo dobrze. Każdy mecz był zacięty i wyrównany. Ale ustrzyccy gimnazjaliści wygrali wszystkie mecze bez straty seta. W zwycięskiej drużynie zegrali: Jacek Szczęsny, Karol Ferenc, Aleksander Kubacki, Hubert Malicki, Kamil Mazur, Grzegorz Toporowski, Dariusz Białkowski, Grzegorz Reszeta, Hubert Okoczek, Marcin Kalinowski i Piotr Janczak.

- Moim zdaniem drużyna ma duże szanse awansować do półfinałów wojewódzkich, bo dalej przechodzą zespoły, które zajmują miejsca 1 i 2, a chłopaków na to stać - powiedział Kamil Demkowski, trener drużyny. Wg trenera chłopcy są dobrze przygotowani. Trenują 4 razy w tygodniu - raz w sali gimnastycznej SP i 3 razy w hali ZSL w Ustrzykach D., gdzie treningi prowadzi Wacław Cetnar. - Trenują od 4 klasy podstawówki, a w 6 klasie awansowali do rozgrywek makroregionalnych - dodaje K. Demkowski.

Na pytanie o mobilizację chłopaków na zawodach trener odpowiada: - Chłopców nie trzeba mobilizować. Sami wiedzą, co mają robić i jakie są ich zadania na boisku. Ja jako trener udzielam im tylko drobnych wskazówek taktycznych.

Niestety, po wyrównanych meczach w Zagórz, siatkarze z „Jedyńki” nie awansowali do dalszych gier. Przy jednakowej liczbie punktów o meczach decydował bilans setów.

A ten w przypadku ustrzyckiej drużyny był mniej korzystny.

Jakub Matusik

**PPH „SZWAGIER-MEBLE”
 OFERUJE
 MEBLE wg
 ZAMÓWIENIA,
 POMIARY U KLIENTA,
 SZYBKO-TANIO-
 SOLIDNIE
 Nowosielce 313
 Tel. 013-467-23-28**

W duchu sportowym

Z inicjatywy UKS „Orlik” 9 grudnia w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych odbył się Turniej Pokoleń. Pod siatką zmierzli się zawodnicy z wieloletnim doświadczeniem sportowym, uczniowie ZSL oraz gimnazjaliści ustrzyckich szkół.



- Ideą turnieju było zagrać „dobrą siatkówkę”, zachęcać młodzież do uprawiania tej wspaniałej dyscypliny sportu oraz pokazać sposób na zdrowe spędzanie wolnego czasu - mówi licealny wuefista i pomysłodawca zawodów Andrzej Steciuk. - Dziękujemy dyrektorowi ZSL Arkadiuszowi Lupie za ogromną życzliwość dla naszych działań sportowych.

Wszystko odbyło się bez jednej złotówki. Nagrodą dla młodych zawodników była możliwość pokonania swoich mistrzów. Dla starszych zawodników zaś nagrodą było również zwycięstwo młodzieży. Mimo tak - pozornie - niezbyt atrakcyjnych nagród każda z drużyn i każdy z zawodników grał tak, jakby szło co najmniej o olimpijski brąz.

as

OGŁOSZENIE

W myśl §14 „Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków” Zarząd Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. z s. w Brzegach D. informuje, że zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej w Ustrzykach D. nr XIV/106/07 i nr XIV/105/07 z 29 listopada 2007 r. obowiązujące od 1 stycznia 2008 r. taryfy na dostawę wody i odprowadzanie ścieków wynoszą:

I. Woda dostarczana do gospodarstw domowych miejskich i wiejskich - 3,52 zł/m³ netto i 3,77 zł/m³ brutto.

II. Woda dostarczana do pozostałych odbiorców - 4,69 zł/m³ netto i 5,02 zł/m³ brutto.

III. Odprowadzanie ścieków przez gospodarstwa domowe miejskie i wiejskie do istniejącej kanalizacji sanitarnej - 2,94 zł/m³ netto i 3,15 zł/m³ brutto.

IV. Odprowadzanie ścieków przez pozostałe podmioty do istniejącej kanalizacji sanitarnej - 4,04 zł/m³ netto i 4,32 zł/m³ brutto.

V. Wywóz ścieków samochodami asenizacyjnymi (opróżnianie szamb):
 a) w granicach administracyjnych miasta - 14,28 zł/m³ netto i 15,28 zł/m³ brutto;

b) od granic administracyjnych miasta na odległość:
 - do 5 km - 19,87 zł/m³ netto i 21,26 zł/m³ brutto;

- powyżej 5 km do 10 km - 25,92 zł/m³ netto i 27,73 zł/m³ brutto;

- powyżej 10 km do 20 km - 32,08 zł/m³ netto i 34,33 zł/m³ brutto;

- powyżej 20 km do 30 km - 43,96 zł/m³ netto i 47,04 zł/m³ brutto;

- powyżej 30 km do 40 km - 48,28 zł/m³ netto i 51,66 zł/m³ brutto.

Zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej w Ustrzykach D. nr XIV/105/07 z 29 listopada 2007 r., obowiązujące od 1 stycznia 2008 r. stawki za wywóz odpadów stałych komunalnych segregowanych wynoszą:

I. Podmioty gospodarcze i inne instytucje:
 a) w granicach administracyjnych miasta - 51,48zł/m³ netto i 55,08zł/m³ brutto;

b) od granic administracyjnych miasta na odległość:
 - do 5 km - 56,48 zł/m³ netto i 60,43 zł/m³ brutto

- powyżej 5 km do 10 km - 59,48 zł/m³ netto i 63,64 zł/m³ brutto;

- powyżej 10 km do 20 km - 68,48 zł/m³ netto i 73,27 zł/m³ brutto;

- powyżej 20 km do 30 km - 82,48 zł/m³ netto i 88,25 zł/m³ brutto;

- powyżej 30 km do 40 km - 92,48 zł/m³ netto i 98,95 zł/m³ brutto.

II. Wywóz nieczystości stałych segregowanych z posesji prywatnych - ryczałt za 1 osobę miesięcznie:
 a) posesje położone w granicach administracyjnych miasta - 3,23 zł netto i 3,45 zł brutto;

b) posesje położone na terenie gminy Ustrzyki D. poza granicami miasta - 3,00 zł netto i 3,21 zł brutto.

Zarząd MPGK sp. z o.o. w Brzegach Dolnych

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam mieszkanie o pow. 50 m² (3 pokoje, IV piętro, duży balkon, możliwość adaptacji dodatkowego pomieszczenia) w Ustrzykach D. lub zamienię na mniejsze o pow. 30 m². Kontakt: 515 152 549.

Sprzedam pawilon o pow. 63 m² w Ustrzykach D. przy ul. Gombrowicza. Tel. 791 059 633 lub 788 522 629.

Sprzedam dom murowany z gruntem o pow. 2,11 ha. Brzegi Dolne 36. Tel. 013 461 4221. Cena do uzgodnienia.

Poszukuję lokalu handlowego o pow. 50-100 m² w centrum Ustrzyk Dolnych. Tel. 013 463 2208; kom. 696 127 544.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 58 m² w Ustrzykach Dolnych (4 pokoje, II piętro). Tel. 013 461 4060 lub 507 369 033.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 69 m² w Ustrzykach Dolnych, ul. Gombrowicza. Tel. 0502 328 773.

Sprzedam mieszkanie 38,5 m² przy ul. Korczaka w Ustrzykach D. (centrum miasta, blok z cegły i duży balkon; parter, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój; po remoncie: nowa instalacja elektryczna, wodno-kanalizacyjna, wymienione okna i drzwi wejściowe, podłogi; ciche i ciepłe mieszkanie - po-

łudniowa strona). Tel. 0508 846 588 lub 0501 386 979.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. ok. 34 arów w Ustjanowej Górnej. Cena do uzgodnienia. Kontakt: 509 674 591.

**Bogata oferta działek, domów, pensjonatów, obiektów w Bieszczadach.
 NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK”
 www.kwasniak.net 501393733.
 SZUKAMY DLA KLIENTÓW
 NIERUCHOMOŚCI DO KUPNA.
 ZAPRASZAMY!**

ŚWIAT MEBLI

Sanok-Dąbrówka

II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY**STUDIO MEBLI
 KUCHENNYCH**

SZAFY - GARDEROBY

• Duży wybór mebli systemowych

• Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!

IV PRZEGLĄD FILMÓW GÓRSKICH



18 - 19 STYCZNIA 2008
 USTRZYCKI DOM KULTURY



Program:

18 stycznia – piątek

- godz. 17.00 – Otwarcie wystawy Ewy i Andrzeja Bujalskich „Tam gdzie połoniny”
- godz. 17.40 – „Ratownictwo górskie w Bieszczadach” – przegląd filmów i prelekcja Grzegorza Chudzika – naczelnika Bieszczadzkiej Grupy GOPR
- godz. 18.45 – „Czekając na Joe” - film fabularny

19 stycznia – sobota

- godz. 16.00 – Spotkanie z Kingą Baranowską i Markiem Kamińskim
- godz. 19.00 – Koncert „Wolnej Grupy Bukowina”

Wstęp wolny

ROLETY { WOLNOWISZACIE
 W ZABUDOWIE
 ŻALUZJE { PIONOWE
 POZIOME
 SIATKI PRZECIWN KOMAROM
 SPRZEDAŻ { CZĘŚCI
 NAPRAWY

Telefon
 013 464 19 12
 0 600 29 72 10

PRODUCENT



Sanok
 ul. Jagiellońska 48

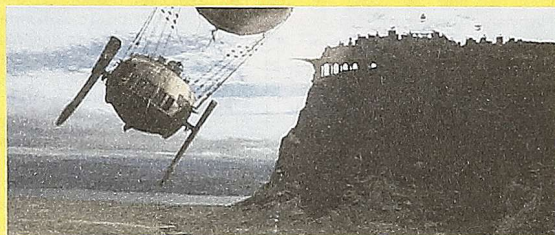


„CERKIEW W POWIECIE BIESZCZADZKIM”
 FILM AUTORSTWA A. BUJALSKICH
 JUŻ DO NABYCIA W SKLEPACH: LESKA,
 USTRZYK DOLNYCH, SOLINY, POLAŃCZYKA
 ORAZ PRZOBODNICY BIESZCZADZKIEJ



Dziękujemy wszystkim za
 życzenia świąteczne i noworoczne,
 które napłynęły do redakcji
 „Gazety Bieszczadzkiej”

„Gwiazdny pył” w „Orle”



Wioska Mur graniczy z Krainą Czarów, do której mieszkańcy osady mogą przedostać się podczas odbywającego się co 9 lat Jarmarku. Tristran Thom obiecuje narzeczonej gwiazdkę z nieba. Czy wywiąże się z obietnicy? Dowiesz się, obejrawszy „Gwiazdny pył”

- „Gwiazdny pył” (USA; od 12 l.) - 11, 12.01. godz. 17.00
- „3:10 do Yumy” (USA; od 12 l.) - 11, 12.01. godz. 19.30
- „Cztery miesiące...” (rum.; od 12 l.) - 22, 23.01. godz. 19.00
- „Film o pszczołach” (USA; b.o.) - 22, 26, 27.01. godz. 17.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem
 Kino „Orzeł” – Ustrzyki D. ul. 29 Listopada 31; tel. 013-461-1322
 Zastrzega się możliwość zmiany repertuaru

**Niepubliczne Nauczycielskie
 Kolegium Języków Obcych
 (o uprawnieniach publicznych)**
 38-500 Sanok, ul. Głogowa 1
 tel./fax (013) 464 88 45; www.nkjo.sanok.pl

**SZKOLENIA
 dla nauczycieli i osób indywidualnych
 w zakresie**

- Podstawy obsługi komputera PC oraz systemu Windows K1
 Czas trwania kursu 20 godzin.
- Obsługa edytora tekstowego MsWord K2 - 30 godz.
- Podstawy obsługi sieci Internet K3 - 15 godz.
- Projektowanie witryn Internetowych K4 - 30 godz.
- Obsługa edytora tekstowego Word oraz sieci Internet K5 40 godz.
- Wykorzystanie prezentacji multimedialnych w dydaktyce PowerPoint K6 - 30 godz.
- Obsługa arkusza kalkulacyjnego Excel K7 - 30 godz.
- Projektowanie animacji i grafiki komputerowej K8 - 30 godz.

**ZAPISY TRWAJĄ
 w siedzibie Kolegium ul. Głogowa 1
 tel. 013 464 88 45
 Informacje dodatkowe tel. kom. (0) 603 860 187**

pożyczka na słowo

Odwiadcza mi,
 że zarabiam



SKOK
 STEFCZYKA
 AGENCIA

LESKO, Rynek 2 (dom handlowy, 2 piętro), tel. 013 469 67 93



FotoAparator

Artystyczne
 zdjęcia ślubne

TEL (0)502 759 987 (B) 492 78 28

KURSY JEZYKA

* ANGIELSKIEGO * NIEMIECKIEGO
 * FRANCUSKIEGO * ROSYJSKIEGO

w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w Sanoku

- wszystkie poziomy zaawansowania
- kursy ogólne
- przygotowania do egzaminów
- zajęcia w małych grupach
- dzieci, młodzież, dorośli
- kontynuacja nauki w kolejnych latach

ZAPISY TRWAJĄ
 w sekretariacie NKJO ul. Głogowa 1; Sanok
 tel. (013) 464 88 45
 Informacje dodatkowe tel. kom. (0) 603 860 187

design: nazik ©
 www.juk.glt.pl

Organizatorzy: Daniel Szczepkiewicz
 Bartosz Romowicz

Współorganizatorzy:
 Ustrzycki Dom Kultury
 Urząd Miasta i Gminy
 w Ustrzykach Dolnych
 Starostwo Powiatowe
 w Ustrzykach Dolnych

16 Finał
 WIELKIEJ ORKIESTRY
 ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

16 Finał
 GRAMY Z GŁOWA
 WIELKA ORKIESTRA
 ŚWIĄTECZNEJ
 POMOCY

16 Finał
 ZABAWA

13 Styczeń Start
 Rynek 15:00
 Ustrzyki Dln.
 www.ustrzyki-dolne.info/wosp/

o 20:00
 "Świąteczne do nieba"

krośniewskie Maska
 kuranty

Jasio / www.kuranty.of.pl

Krosno / www.maska.eu

THE GRUDGE KAPELA NA
 DOBRY DZIEŃ MAG

Ustrzyki Dolne / www.thegrudge.ovh.org

www.kapelanadobrydzien.blogspot.com

Ustrzyki Dolne

W programie również pokaz ratownictwa medycznego oraz liczne licytacje!

LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA

Bieszczadzka
Fundacja Partnerstwo
dla Środowiska



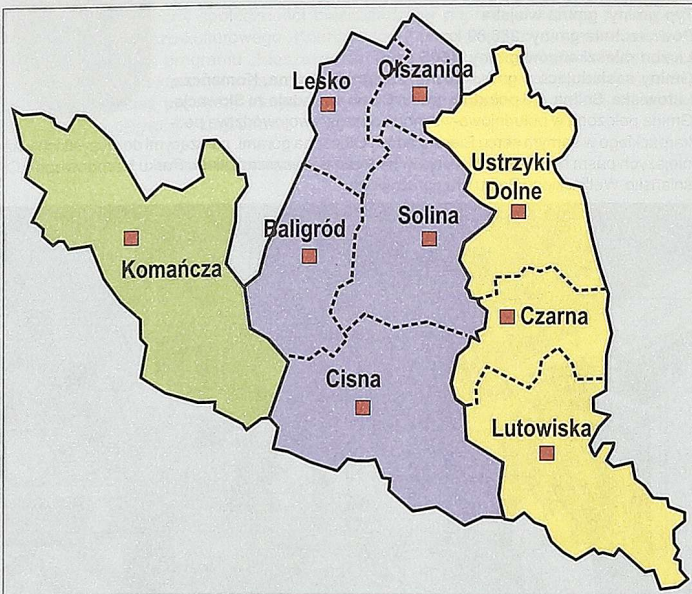
BIULETYN INFORMACYJNY NR 1

Fundacja Bieszczadzka „Partnerstwo dla Środowiska” pełni rolę Lokalnej Grupy Działania (LGD) dla dziewięciu gmin: Baligród, Cisna, Czarna, Komańcza, Lesko, Lutowiska, Olszanica, Solina i Ustrzyki Dolne.

Pięć gmin bieszczadzkiej LGD należy do powiatu leskiego (Baligród, Cisna, Lesko, Olszanica, Solina), trzy gminy do powiatu bieszczadzkiego (Czarna, Lutowiska, Ustrzyki Dolne) i jedna do powiatu sanockiego (Komańcza).

Powiat bieszczadzki, leski i sanocki leżą na terenie województwa podkarpackiego. Są najdalej wysuniętą na południowy wschód częścią Polski. Graniczą od wschodu z Ukrainą, a od południa ze Słowacją.

Geograficznie jest to teren wschodniego Przedgórze Karpackiego, objęty Międzynarodowym Rezerwat Biosfery „Karpaty Wschodnie”. Ze względu na unikatowe cechy środowiska został w znacznej części objęty ochroną w ramach Bieszczadzkiego Parku Narodowego.



Lokalna Grupa Działania - Fundacja Bieszczadzka „Partnerstwo dla Środowiska” rozwiązuje problemy gospodarcze, społeczne i ekologiczne obszaru objętego swym oddziaływaniem poprzez zintegrowanie partnerskich działań organizacji pozarządowych, lokalnych przedsiębiorców, osób fizycznych, samorządów i innych instytucji publicznych, służących jak najlepszemu wykorzystaniu zasobów naturalnych i kulturowych do rozwoju turystycznego, podniesieniu jakości życia mieszkańców oraz stworzeniu spójnego programu zrównoważonego rozwoju Bieszczadów.

W przedsięwzięcia Lokalnej Grupy Działania - Fundacja Bieszczadzka „Partnerstwo dla Środowiska” zaangażowane są obecnie 92 podmioty z trzech sektorów:

- społecznego - 31,
- prywatnego - 28,
- publicznego - 33.



Leader + to podejście do rozwoju obszarów wiejskich:

- mobilizujące społeczności lokalne do wzięcia odpowiedzialności za swoją przyszłość;
- integrujące lokalne zasoby oraz partnerów gospodarczych, społecznych i publicznych;
- zdecentralizowane, zintegrowane, oddolne, innowacyjne;
- otwarte na współpracę z innymi poprzez wspólne działania, wymianę informacji i tworzenie sieci;
- wspierające przez Lokalne Grupy Działania technicznie, administracyjnie i finansowo niewielkie projekty;
- oparte o lokalną strategię rozwoju, wykorzystującą lokalne zasoby i dopasowaną do lokalnych warunków.



LEADER+ to jedna z inicjatyw wspólnotowych – program pomocy bezwrotnej ze strony Unii Europejskiej dla określonych jednostek.

LEADER+ w oparciu o współpracę na poziomie regionalnym i ponadnarodowym wspomaga wdrażanie nowoczesnych strategii rozwoju terenów wiejskich. Władze lokalne, organizacje pozarządowe i przedsiębiorcy otrzymują w ramach tego programu pomoc w związku ze zgłaszanymi przez nie projektami rozwoju regionalnego.

LEADER+ jest finansowany przez Sekcję Orientacji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarantacji Rolnej. Środki przewidziane na jego realizację krajach członkowskich w l. 2000-2006 wynoszą 2020 mln euro.

Fundusze z programu LEADER+ mogą być przeznaczane na trzy cele:

- wspomaganie nowoczesnych strategii rozwoju terenów wiejskich;
- wsparcie dla międzyregionalnych i międzynarodowych projektów współpracy;
- tworzenie sieci obszarów wiejskich UE, zarówno objętych pomocą LEADER+, jak i nie korzystających z tej pomocy.

Generalnie z inicjatywy LEADER+ mogą korzystać wszystkie tereny wiejskie Unii Europejskiej. Beneficjentami pomocy są przede wszystkim Lokalne Grupy Działania, czyli związki partnerów publicznych i prywatnych wspólnie podejmujących działania innowacyjne związane z rozwojem obszaru wiejskiego.



Cele Zintegrowanej Strategii Rozwoju Obszarów Wiejskich w Bieszczadach

Zintegrowana Strategia Rozwoju Obszarów Wiejskich w Bieszczadach wynika z kilkuletnich doświadczeń w pracy ze społecznością lokalną i służy pobudzeniu i wzmocnieniu aktywności mieszkańców bieszczadzskich gmin oraz wspieraniu ich inicjatyw. Jej zasadnicze cele to:

1. Popieranie i przyczynianie się do rozwoju realizowanych na obszarze działania Lokalnej Grupy Działania - Fundacja Bieszczadzka „Partnerstwo dla Środowiska” inicjatyw, zmierzających do ukształtowania oferty turystycznej na bazie zasobów naturalnych, w szczególności:
 - a) wsparcie dla koncepcji wykorzystania w celach turystycznych zasobów naturalnych Bieszczadzkiego Parku Narodowego, rozwój koncepcji Pan Parks;
 - b) dalsza modernizacja i rozwój Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej;
 - c) stworzenie komplementarnej oferty turystycznej wokół Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej - szereg atrakcji przyciągających turystów do skorzystania z oferty;
 - d) ukształtowanie atrakcyjnej oferty turystycznej na bazie programu „Bieszczady w siodło”;
 - e) wspieranie i rozwój produktu „Greenway Karpaty Wschodnie”.



2. Budowa wizerunku Bieszczadów jako miejsca turystyki aktywnej, ambitnej, wypoczynku z wykorzystaniem walorów naturalnych regionu, jednakże w zgodzie z naturą.
3. Budowanie więzi pomiędzy sektorem społecznym, publicznym oraz prywatnym w celu harmonijnego wykorzystania zasobów naturalnych i kulturowych.
4. Ożywienie aktywności mieszkańców regionu w zakresie inicjatyw turystycznych poprzez:
 - a) szkolenia i doradztwo w dziedzinie rozwoju usług turystycznych;
 - b) eksponowanie pozytywnych przykładów osób, które odniosły sukces w tej sferze.
5. Dbalność o rozwój sektora produktów lokalnych, a w szczególności tradycyjnych i artystycznych, poprzez:

- a) propagowanie idei certyfikacji produktów lokalnych;
- b) kształtowanie lokalnej oferty produktowej o wyraźnie zróżnicowanych cechach wyróżniających;
- c) opracowanie koncepcji oraz stworzenie sieci dystrybucji produktów lokalnych w wersji internetowej, a także rzeczywistej sieci sprzedaży produktów na terenie Lokalnej Grupy Działania - Fundacja Bieszczadzka „Partnerstwo dla Środowiska”.

Podstawowymi zasadami, wytyczającymi kierunek Zintegrowanej Strategii Rozwoju Obszarów Wiejskich w Bieszczadach, są:

1. Wykorzystanie zasobów naturalnych i kulturowych, w tym potencjału obszarów należących do sieci Natura 2000.
2. Poprawa jakości życia na obszarach wiejskich.

„Zielony Rower – Greenway Karpaty Wschodnie”

Bieszczady to najdalej na południowy wschód wysunięty region Polski, będący częścią wielkiego łuku Karpat Wschodnich – świata przyrody bez granic. Od stuleci region ten był miejscem stykania się różnych kultur, narodów i grup etnicznych – Wołochów, Lemków, Bojków, Żydów, Romów, Rusinów, Polaków, Słowaków, Ukraińców i Węgrów.

Najważniejszym przedsięwzięciem Grupy Partnerskiej Zielone Bieszczady jest program Zielony Rower–Greenway Karpaty Wschodnie. Koordynatorem projektu oraz działań społecznych wokół szlaków jest Fundacja Bieszczadzka Partnerstwo dla Środowiska, a realizatorem wytyczenia i ich znakowania Bieszczadzkie Towarzystwo Cyklistów z Ustrzyk Dolnych.

Główne cele programu to stworzenie międzynarodowego rowerowego szlaku dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego i wykreowanie markowego produktu turystycznego opartego na idei „greenway”.

Właśnie przez Bieszczady przebiega część Szlaku Zielony Rower - Greenway Karpaty Wschodnie, który łączy najpiękniejsze zakątki regionu – atrakcje przyrodnicze i kulturowe, warsztaty twórców ludowych (garniarzy, tkaczy, rzeźbiarzy, bibułkarzy), galerie artystyczne oraz lokalne inicjatywy na rzecz ochrony dziedzictwa.

Podróżując szlakiem można poznać oryginalne przedsięwzięcia z zakresu ekoturystyki i wspierania lokalnego rzemiosła, posmakować regionalnej kuchni, posłuchać muzyki i poczuć prawdziwą atmosferę europejskich kresów.

Idea szlaku opiera się na założeniu, że wspólne zasoby i atrakcje dziedzictwa kulturowo-przyrodniczego polsko-słowacko - ukraińskiego pogranicza powinny stanowić źródło zaspakajania potrzeb przez jego mieszkańców oraz stanowić podstawę rozwoju markowych usług oferowanych na światowym rynku turystycznym.



Główną oś szlaku rowerowego „Zielony Rower” w Bieszczadach liczy 125 km. Przylegające do niej pętle lokalne oraz inne szlaki tematyczne mierzą zaś blisko 1300 km. Wszystkie te szlaki leżą na obszarze prawie 2500 km² i przebiegają m.in. przez trójstronny Międzynarodowy Rezerwat Biosfery „Karpaty Wschodnie”.

Sieć szlaków turystycznych w regionie, po których można poruszać się pieszo, konno, rowerem lub kajakiem, powstała dzięki ludziom rozwija-

jącym lokalne inicjatywy i współpracującym w ramach Grupy Partnerskiej „Zielone Bieszczady”.

Program wspiera rozwój nowych produktów turystycznych (np. „Bieszczady w siodle”, Bieszczadzka Kolejka Leśna), jak również działania wokół innych szlaków (np. „Szlak ikon”, „Szlak umocnień nadszańskich”, „Szlak Szwejka”), które powstały m.in. z inicjatywy Wydziału Promocji Urzędu Miasta Sanoka i zostały oznakowane przez Bieszczadzkie Towarzystwo Cyklistów.

W 2005 r. rozpoczęto też proces tworzenia Przedsiębiorstwa Społecznego „Zielony Rower”, które obecnie pełni funkcję koncesjonowanego touroperatora produktów zielonorowerowych. Firma zatrudnia osoby bezrobotne z Bieszczadów, które ją współtworzą. Uzyskane w przyszłości zyski z jej działalności zasilają Fundusz Grupy Partnerskiej „Zielone Bieszczady”, który finansuje rozwój lokalnych inicjatyw w regionie.

Firma (podobnie jak cztery inne w Polsce) powstała dzięki projektowi „Gospodarka Społeczna na Bursztynowym Szlaku” realizowanemu w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL.

„Bieszczadzki Produkt Lokalny” (Made in Bieszczady)

Projekt ten został zapoczątkowany w 2002 r. dzięki dotacji od Fundacji Karpackiej (w ramach programu „Zintegrowany rozwój obszarów wiejskich”). Adresowany jest do zamieszkujących Bieszczady bardzo utalentowanych twórców i rzemieślników.



Powstałe dzięki działaniom Grupy Partnerskiej „Bieszczadzkie Centrum Promocji i Certyfikacji Produktu Lokalnego” przy Gminnym Ośrodku Kultury w Lutowiskach ma za zadanie ułatwić wszystkim producentom bieszczadzkim funkcjonowanie na otwierającym się rynku europejskim.

Największym sukcesem jest zinventaryzowanie ok. 200 producentów wyrobów lokalnych i ich produktów. Producenci wzięli też udział w szkoleniach dotyczących podstaw marketingu i prowadzenia działalności gospodarczej. Program aktywizuje bezrobotnych, stwarzając warunki do rozwoju małych firm. Pomaga również w organizacji wspólnych przedsięwzięć promocyjnych i reklamowych.

W efekcie tych działań powołano Stowarzyszenie „Bies”, które skupia ponad 50 producentów i rękodzielników oraz koordynuje program i certyfikuje lokalne produkty.

Gmina Baligród



Typ gminy: gmina wiejska

Powierzchnia gminy: 158,12 km²

Liczba mieszkańców gminy: 3182 osoby

Gminy sąsiadujące z gminą Baligród: Cisna, Komańcza, Lesko, Solina, Zagórz.

Gmina Baligród położona jest na pograniczu Beskidu Wschodniego w regionie Bieszczadów Zachodnich w obszarze Wschodniobeskidzkiego Chronionego Krajobrazu oraz w znacznej części na terenie Ciśniańsko-Wetlińskiego Parku Krajobrazowego.



Gmina Cisna



Typ gminy: gmina wiejska

Powierzchnia gminy: 286,89 km²

Liczba mieszkańców gminy: 1665 osób

Gminy sąsiadujące z gminą Cisna: Baligród, Czarna, Komańcza, Lutowiska, Solina. Od południa gmina Cisna sąsiaduje ze Słowacją.

Gmina położona w południowo-wschodniej części województwa podkarpackiego w samym sercu Bieszczadów. Otoczona górami, należącymi do wszystkich ważniejszych pasm bieszczadzkich. Leży na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego i Ciśniańsko-Wetlińskiego Parku Krajobrazowego



Gmina Czarna



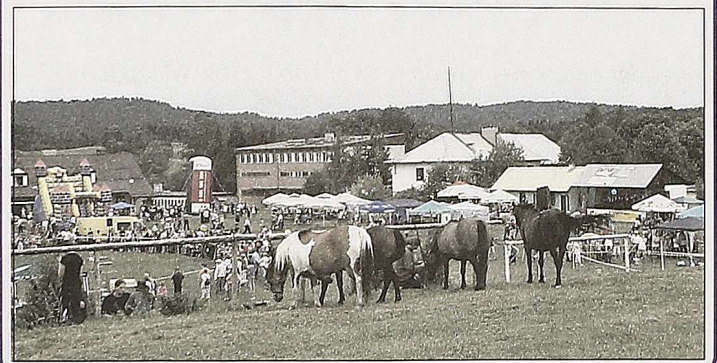
Typ gminy: gmina wiejska

Powierzchnia gminy: 184,62 km²

Liczba mieszkańców gminy: 2368 osób

Gminy sąsiadujące z gminą Czarna: Cisna, Lutowiska, Solina, Ustrzyki Dolne. Od wschodu gmina Czarna sąsiaduje z Ukrainą.

Gmina Czarna położona jest na terenie Bieszczad. Część gminy leży na terenie Bieszczadzkiego parku Narodowego i jego otuliny. Cała gmina wchodzi w skład Wschodniobeskidzkiego Obszaru Chronionego Krajobrazu. Na dużej przestrzeni gmina Czarna ma dostęp do Zalewu Solińskiego.



„Bieszczadzki Zespół Architektoniczno-Przyrodniczy”



Bieszczadzki Zespół Architektoniczno-Przyrodniczy stanowi jeden z podstawowych długofalowych programów realizowanych przez Grupę Partnerską „Zielone Bieszczady” i jest koordynowany przez Fundację Bieszczadzką Partnerstwo dla Środowiska.

Program ten ma na celu integrację działań związanych z ochroną krajobrazu architektoniczno-przyrodniczego na obszarze Bieszczadów oraz przygranicznych regionów Słowacji i Ukrainy. Grupa Partnerska chce pomóc zabezpieczyć i wyeksponować cenne obiekty architektoniczne i przyrodnicze oraz indywidualne zbiory lokalnych hobbystów i przy ich wykorzystaniu stworzyć sieć lokalnych ekomuzeów. Głównym celem programu jest rozwój ekonomiczny społeczności bieszczadzkiej poprzez ochronę i rewitalizację krajobrazu przyrodniczo-kulturowego. Koordynatorzy chcą ponadto nawiązać partnerską współpracę na rzecz programu „Bieszczadzki Zespół Architektoniczno – Przyrodniczy” pomiędzy trzema sektorami: organizacjami pozarządowymi, samorządami i przedsiębiorcami, jak również pomiędzy instytucjami naukowymi, szkołami i instytucjami związanymi z ochroną przyrody i krajobrazu.

„Szkoły na Zielonym Rowerze”

Program „Szkoły na Zielonym Rowerze” to edukacja na rzecz zrównoważonego rozwoju - inicjatywy związane z tworzeniem ostoi przyrody (arboretum, ogrody botaniczne, ścieżki przyrodnicze), gospodarką wodą i odpadami oraz ekonomicznym wykorzystaniem energii.



W latach 2001-2003 rozpoczęto realizację ogólnopolskiego programu „Szkoły dla Ekorozwoju”.

Koordynatorem regionalnym w imieniu Grupy Partnerskiej „Zielone Bieszczady” w Bieszczadach zostało Stowarzyszenie Społeczne „Dzieciom Bieszczadzkiej Szkoły w Zatwarnicy”. Zaś od grudnia 2003 r. program „Szkoły dla Ekorozwoju” koordynowany jest przez Fundację Bieszczadzką „Partnerstwo dla Środowiska”, która pełni rolę sekretariatu Grupy Partnerskiej „Zielone Bieszczady”.

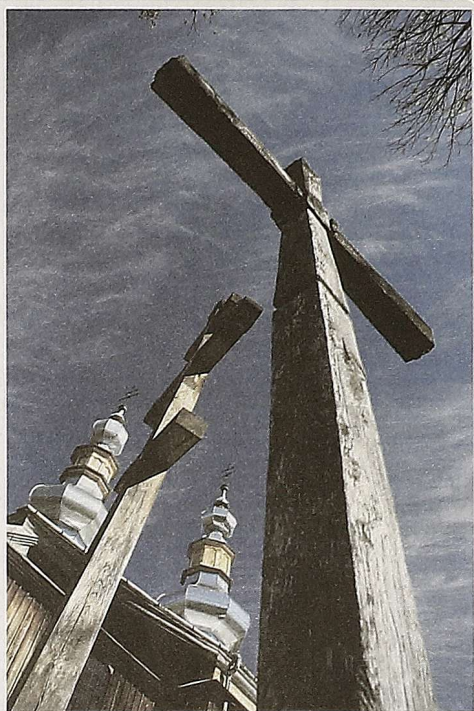
Program „Szkoły na Zielonym Rowerze” popularyzuje wśród młodzieży szkolnej ekologiczny sposób życia, racjonalne gospodarowanie zasobami naturalnymi oraz społeczne formy ochrony środowiska naturalnego.

Celem programu jest wykorzystanie potencjału szkół bieszczadzkich do rozwoju ekonomicznego społeczności bieszczadzkiej poprzez ochronę i rewitalizację krajobrazu przyrodniczo-kulturowego, w oparciu o istniejący międzynarodowy szlak dziedzictwa kulturowo-przyrodniczego „Zielony Rower” Greenway Karpaty Wschodnie. Działania realizowane w ramach programu kształtują wiedzę i umiejętności dzieci, młodzieży oraz dorosłych, dotyczące podejmowania decyzji, planowania i organizacji, poprzez ich zaangażowanie w przedsięwzięcia oparte o idee ekomuzeum. Aktywizują społeczności lokalne i wzmacniają Grupę Partnerską „Zielone Bieszczady” oraz umożliwiają nawiązywanie współpracy z Grupami Partnerskimi z innych regionów Polski tworzącymi Krajową Sieć Grup Partnerskich.

Gmina Komańcza

Typ gminy: gmina wiejska
Powierzchnia gminy: 455,18 km²
Liczba mieszkańców gminy: 5139 osób
Gminy sąsiadujące z gminą Komańcza: Baligród, Bukowsko, Cisna, Dukla, Rymanów i Zagórz.
Od południa gmina Komańcza graniczy ze Słowacją.

Gmina Komańcza leży na styku Bieszczadów i Beskidu Niskiego. Część gminy położone są na terenie Ciśniańsko-Wetlińskiego Parku Krajobrazowego i Jaślińskiego Parku Krajobrazowego oraz Wschodniobeskidzkiego Obszaru Chronionego Krajobrazu i Obszaru Chronionego Krajobrazu Beskidu Niskiego.



Gmina Lesko



Typ gminy: gmina miejsko-wiejska
Powierzchnia gminy: 111,58 km²
Liczba mieszkańców gminy: 11530 osób
Gminy sąsiadujące z gminą Lesko: Baligród, Olszanica, Solina, Tyrawa Wołoska i Zagórz.

Gmina Lesko położona jest malowniczo nad Sanem na Pogórzu Leskim na wysokości 340-380 m n.p.m. przy wjeździe na dużą obwodnicę. Gmina leży we Wschodniobeskidzkim Obszarze Chronionego Krajobrazu.



Gmina Lutowska

Typ gminy: gmina wiejska
Powierzchnia gminy: 475,85 km²
Liczba mieszkańców gminy: 2 221 osób
Gminy sąsiadujące z gminą Lutowska: Cisna, Czarna. Od wschodu i południa gmina Lutowska sąsiaduje z Ukrainą



Na obszarze gminy Lutowska znajdują się najwyższe, najatrakcyjniejsze pod względem przyrodniczym i turystycznym partie Bieszczadów. Teren całej gminy obejmują różne formy ochrony: Bieszczadzki Park Narodowy, Park Krajobrazowy Doliny Sanu, Wschodniobeskidzki Obszar Chronionego Krajobrazu oraz liczne rezerваты i pomniki przyrody.



CO I ZA ILE?

Zadania realizowane przez Lokalną Grupę Działania – Fundacja Bieszczadzka „Partnerstwo dla Środowiska” w ramach Programu Pilotażowego Leader+ i zaplanowane na nie środki

A. Poprawa jakości życia na obszarach wiejskich

I. Szkolenia

1. Cykl warsztatów nt. rozwoju przedsiębiorczości na obszarze działania LGD – 14400 zł
2. Cykl warsztatów nt. wykorzystania technologii informatycznych – 14400 zł
3. Cykl warsztatów nt. alternatywnych i ekologicznych źródeł energii oraz gospodarki odpadami – 14400 zł
4. Cykl warsztatów dla Rady i Zarządu LGD służących usprawnieniu pracy i przygotowaniu do działań w schemacie III programu Leader+ - 32400 zł

II. Analizy i ekspertyzy

1. Inwentaryzacja i analiza zasobów ludzkich na obszarze LGD oraz koncepcja ich rozwoju – 10000 zł
2. Seminarium nt. integracji działań związanych z rozwojem przedsiębiorczości i przeciwdziałaniem bezrobociu – 3200 zł
3. Analiza wykorzystania technologii informatycznych oraz alternatywnych i ekologicznych źródeł energii, gospodarki odpadami oraz działań związanych z oczyszczaniem wód – 10000 zł
4. Aktualizacja ZSRW do wymogów schematu III Leader+ - 15000 zł
5. Monitoring i ewaluacja działań w ramach projektu – 5000 zł

III. Przedsięwzięcia informacyjne – 4000 zł



FESTYN PO BIESZCZADZKU
14.07.2007 R.

B. Wykorzystanie zasobów naturalnych i kulturowych

I. Szkolenia

1. Warsztaty szkoleniowe dla organizatorów imprez kulturalnych – 10800 zł
2. Warsztaty nt. rozwoju turystyki dziedzictwa kulturowo-przyrodniczego w Bieszczadach – 14400 zł
3. Warsztaty nt. rewitalizacji i ochrony zasobów dziedzictwa kulturowego, historycznego i przyrodniczego – 14400 zł
4. Warsztaty nt. dziedzictwa kulturowego, historycznego i przyrodniczego w edukacji – 14400 zł
5. Warsztaty nt. wykorzystania produktu lokalnego do rozwoju społeczno-ekonomicznego – 14400 zł

II. Analizy i ekspertyzy

1. Stworzenie elektronicznej bazy danych o inicjatywach i przedsięwzięciach wokół szlaku „Zielony Rower - Greenway Karpaty Wschodnie” – 10000 zł
2. Projekt rozwoju szlaku dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego „Zielony Rower - Greenway Karpaty Wschodnie” – 15000 zł
3. Ekspertyza stanu obiektów mostowych i trakcyjnych Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej, opracowanie dokumentacji rozruchu linii na trasie Majdan-Wetlina – 15000 zł
4. Projekt sieci dystrybucji produktów lokalnych w ramach programu Bieszczadzka Marka Lokalna – 10000 zł
5. Plan zarządzania ruchem zwiedzających na obszarze BdPN i otuliny – 10000 zł
6. Projekt szlaków konnych oraz koncepcja oferty turystycznej „Bieszczady w siodle” – 10000 zł
7. Opracowane oferty turystyki edukacyjnej w ramach „Szkół na Zielonym Rowerze” – 10000 zł

III. Przedsięwzięcia informacyjne

1. Wsparcie doradcze – 4000 zł
2. Materiały informacyjno-promocyjne o projekcie (plakaty, ulotki, postery, Internet, biuletyn LGD itp.) – 30900 zł
3. Spotkania informacyjne dla mieszkańców 9 gmin objętych działaniami LGD – 11520 zł
4. Seminaria inauguracyjne i podsumowujące projekt – 16000 zł

IV. Działania na rzecz promocji regionu

1. Kalendarz imprez kulturalnych na obszarze działania LGD – 15000 zł
2. Współfinansowanie w 9 gminach imprez kulturalnych – 90000 zł
3. Film promujący obszar działania LGD – 30000 zł
4. Impreza wspólna LGD – 20000 zł
5. Udział w targach – 30000 zł
6. Konkurs nt. dziedzictwa kulturowo-przyrodniczego – 5000 zł
7. Przewodnik po inicjatywach LGD wraz z mapą – 30000 zł
8. Katalog produktów lokalnych – 15000 zł
9. Katalog ofert agroturystycznych – 15000 zł

V. Współpraca LGD i wymiana doświadczeń

1. Wyjazdy studyjne na obszary działania innych LGD w Polsce – 21600 zł
2. Wyjazd delegacji LGD do partnera zagranicznego (nawiązanie współpracy) – 4000 zł
3. Wyjazd studyjny na obszar działania LGD za granicą – 12000 zł
4. Wizyta delegacji zagranicznego partnera LGD – 8000 zł

Kwota netto przewidziana na realizację zadań projektu Lokalna Grupa Działania – Fundacja Bieszczadzka „Partnerstwo dla Środowiska” w ramach Programu Pilotażowego Leader+ wynosi 637820 zł. Koszty administracyjne projektu (m.in. wynagrodzenia, czynsze, zakupy sprzętu i materiałów) to 95600 zł.

Publikacja sfinansowana w ramach projektu Lokalna Grupa Działania - Fundacja Bieszczadzka „Partnerstwo dla Środowiska”, realizowanego przez Fundację Bieszczadzką „Partnerstwo dla Środowiska” i współfinansowanego ze środków UE w ramach Pilotażowego Programu Leader+

BIURO LOKALNEJ GRUPY DZIAŁANIA

Fundacja Bieszczadzka
„Partnerstwo dla Środowiska”
Pl. Konstytucji 3 Maja 7
38-600 LESKO
tel./fax: +48 13 469 7297
www.fundacja.bieszczady.pl/leader+
e-mail: fundacja@poczta.bieszczady.pl



Gmina Olszanica

Typ gminy: gmina wiejska

Powierzchnia gminy: 94,02 km²

Liczba mieszkańców gminy: 5070 osób

Gminy sąsiadujące z gminą Olszanica: Bircza, Lesko, Solina, Tyrawa Wołoska i Ustrzyki Dolne.



Gmina Olszanica odznacza się urozmaiconą i malowniczą rzeźbą terenu. Gmina ta łączy Bieszczady poprzez Góry Sanocko-Turczańskie z Pogórzem Przemyskim. Część gminy leży na terenie Parku Krajobrazowego Gór Słonnych. Cała gmina Olszanica wchodzi w skład Wschodniobeskidzkiego Obszaru Chronionego Krajobrazu.



Gmina Solina

Typ gminy: gmina wiejska

Powierzchnia gminy: 184,25 km²

Liczba mieszkańców gminy: 5146 osób

Gminy sąsiadujące z gminą Solina: Baligród, Cisna, Czarna, Lesko, Olszanica i Ustrzyki Dolne.



Gmina Solina położona jest w centralnej części Bieszczadów. Ponad 80% jej powierzchni zajmuje Wschodniobeskidzki Obszar Chronionego Krajobrazu. Na terenie gminy Solina znajdują się dwa zaporowe zbiorniki wodne: Zalew Soliński (powierzchnia 21 km²) i Zalew Myczkowiecki (powierzchnia 2 km²).



Gmina Ustrzyki Dolne

Typ gminy: gmina miejsko-wiejska

Powierzchnia gminy: 477,7 km²

Liczba mieszkańców gminy: 18367 osób

Gminy sąsiadujące z gminą Ustrzyki Dolne: Bircza, Fredropol, Czarna, Olszanica i Solina. Od wschodu gmina Ustrzyki Dolne sąsiaduje z Ukrainą.



Gmina Ustrzyki Dolne leży w paśmie Gór Sanocko-Turczańskich. Dużą część jej powierzchni zajmują lasy. Północno-wschodnia część gminy leży na terenie Parku Krajobrazowego Gór Słonnych. Cała gmina wchodzi w skład Wschodniobeskidzkiego Obszaru Chronionego Krajobrazu.

